

Już po raz czwarty na obecnej sesji parlamentu Faure postawił wniosek o votum zaufania

PARYŻ (PAP). — W godzinach wieczornych we wtorek, premier Faure podczas debaty nad sprawą przyspieszenia wyborów i zmiany ordynacji wyborczej postawił ponownie wniosek o votum zaufania po odrzuceniu przez francuskie Zgromadzenie Narodowe 459 głosami przeciwko 145 rządowego projektu reformy ordynacji wyborczej.

Głosowanie nad wnioskiem zaufania dla rządu odbędzie się w środę wieczorem.

Na posiedzeniu w dniu 1 bm. nieznaną większością głosów uchwalono zasadę proporcjonalnej reprezentacji w parlamencie — polecono rządowi, by złożył dodatkową propozycję. Rząd premiera Faure'a propozycję tak przedstawił, utrzymując zasadniczo główne przepisy dotychczasowej ordynacji wyborczej, lecz wykluczając tworzenie bloków wyborczych. Tak więc, rząd proponuje przeprowadzenie wyborów na zasadzie większościowej, w jednej turze. Oznacza to, że jeśli którakolwiek partia uzyska w danym okręgu więcej niż 50 proc. głosów, otrzymuje ona — podobnie jak dotychczas — wszystkie mandaty w danym okręgu. Jeśli natomiast żadna z partii nie otrzyma koniecznej większości, to mandaty dzielone są zgodnie z zasadą proporcjonalnej reprezentacji. Ten tryb wyborów byłby bardziej demokratyczny od obecnie obowiązującego i opartego na tworzeniu bloków. Został on jednak odrzucony głosami deputowanych prawicowych w komisji parlamentarnej, a następnie na posiedze-

Propozycje delegacji radzieckiej w sprawie utworzenia rady ogólnoniemieckiej

Pragnąc przyczynić się do rozwoju pełnej współpracy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemiecką Republiką Federalną oraz do utworzenia warunków umożliwiających rozwiązanie kwestii niemieckiej i zjednoczenie Niemiec w drodze wolnych wyborów, zgodnie z narodowymi interesami narodu niemieckiego i wymogami bezpieczeństwa europejskiego, ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, USA, Zjednoczonego Królestwa i Francji oświadczają, co następuje:

W obecnych warunkach, kiedy naród niemiecki pozbawiony jest możliwości życia w jednym państwie, coraz pilniejsza staje się konieczność doprowadzenia do współpracy między NRD i NRF. co ułatwiłoby rozwiązanie problemu zjednoczenia narodowego Niemiec. Cel ten zostałby osiągnięty przez ustanowienie, na podstawie porozumienia między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemiecką Republiką Federalną, organu ogólnoniemieckiego dla koordynacji ich wysiłków w zakresie politycznym, ekonomicznym i kulturalnym życia narodu niemieckiego, jako też w dziedzinie współpracy z innymi państwami nad umocnieniem pokoju.

Tego rodzaju reprezentatywnym organem narodu niemieckiego mogłaby być rada ogólnoniemiecka, powołana w oparciu o następujące zasady:

1. Powołuje się radę ogólnoniemiecką, złożoną z przedstawicieli parlamentów Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej jako organ konsultacyjny do omawiania spraw, w których rozwiązaniu zainteresowane są Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna.
2. Tworzy się komisje mieszane podporządkowane radzie ogólnoniemieckiej i złożone z przedstawicieli rządów NRD i NRF do spraw dotyczących kontaktów ekonomicznych i kulturalnych między obu państwami niemieckimi, do spraw dotyczących waluty niemieckiej i wewnętrzniemieckich transakcji finansowych, cel, poczty i telegrafu, transportu itd.
3. Rada ogólnoniemiecka powinna doprowadzić do porozumienia w sprawach dotyczących liczebności, uzbrojenia i rozmieszczenia jednostek potrzebnych do zapewnienia ochrony granic i terytoriów NRD i NRF.
4. Rada ogólnoniemiecka powinna doprowadzić do porozumienia w sprawach dotyczących udziału NRD i NRF w posunięciach zmierzających do umocnienia bezpieczeństwa europejskiego i powinna rozważyć na podstawie wzajemnego porozumienia kwestie dotyczące stworzenia przesłanek zjednoczenia Niemiec jako państwa pokojowego i demokratycznego.

Ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, USA, Zjednoczonego Królestwa i Francji wyrażają nadzieję, że Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna podejmą niezbędne wysiłki dla osiągnięcia porozumienia w sprawie powołania rady ogólnoniemieckiej.

ZE SWIATA

LONDYN. — Jak donosi Agencja Reutersa, były prezydent Argentyny, Peron, opuścił 2 bm. Paragwaj udając się drogą lotniczą do Nikaragui. Jak wiadomo, został on w ubiegłym miesiącu usunięty ze stanowiska prezydenta na zamachu stanu dokonanym przez juntę wojskową.

PEKIN. — Minister spraw zagranicznych — Australia, Richard Casey, odjechał po trzydniowym pobycie w Dżakarcie do Australii.

Casey odbył szereg rozmów z ministrem spraw zagranicznych Indonezji, Aguną, w wyniku których został opublikowany komunikat stwierdzający, że oba kraje są do siebie bliżej niż kiedykolwiek. W najbliższym czasie nastąpi wymiana attachés kulturalnych.

MOSKWA. — Agencja TASS donosi, że w związku z 25 roczni-

niu plenarnym Zgromadzenia Narodowego.

Wobec wytworzonej sytuacji rząd wyodrębnił projekt ustawy w sprawie przedterminowych wyborów i zażądał uchwalenia tego projektu, stawiając równocześnie kwestię zaufania.

Jeśli chodzi o ordynację wyborczą, to rząd nie wyklucza możliwości nowej debaty nad tą kwestią.

Piąte posiedzenie ministrów spraw zagranicznych

MAC MILLAN I DULLES STWIERDZAJĄ zbliżenie stanowisk

radzieckiego i zachodniego w kwestii bezpieczeństwa

GENEWA (PAP). — W dniu 2 bm. odbyło się piąte z kolei posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Obradom przewodniczył francuski minister spraw zagranicznych A. Pinay. Omawiano pierwszy punkt porządku dziennego.

Wszyscy czterech ministrowie zabierali głos dwukrotnie.

Pierwszy przemawiał minister Mac Millan, który stwierdził, że zbadał uważnie propozycje radzieckie z 31 października br.

Opłata pocztowa uliczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, czwartek 3 listopada 1955 r. Nr 263 (677)

departamentu stosunków kulturalnych we francuskim MSZ Jean Baillou.

Wracają do kraju

W ostatnich dniach na pokładzie statku „Jarosław Dąbrowski” przybyli do kraju sześciu reemigrantów z Anglii i Belgii. Między innymi wróciła ze Szkocji do ojczyzny młodziutka repatriantka — 14-letnia Maria Dumana. Po córce przyjechał do portu jej ojciec — Bronisław Dumana — zamieszkały w Nowym Sączu.

Na zdjęciu: oficer Marynarki Handlowej, St. Skalski, tegna szczęśliwego ojca i córki.

CAF — fot. Uklejewski.



Marokańska rada regencyjna zrzekła się swych pełnomocnictw na rzecz Ben Joussefa

PARYŻ. — Jak podaje Agencja France Presse, 2 bm. były sultan Maroka, Ben Joussef, przeprowadził w Paryżu rozmowę z członkami marokańskiej rady regencyjnej. Złożyli oni na ręce Ben Joussefa rezygnację ze swych pełnomocnictw, gdyż — jak oświadczyli — ich misja szczęśliwie dobiegła końca.

Ben Joussef zakomunikował, że w ciągu 24 godzin udzieli odpowiedzi radzie regencyjnej.

Zwraca się uwagę na to, że rezygnacja rady regencyjnej jest manifestacją mającą na celu podkreślenie, iż mimo zdemonstrowania Ben Joussefa przed dwoma laty, rada regencyjna, podobnie jak cały naród marokański, uważa go za prawowitego władcę Maroka.

PARYŻ (PAP). — W St. Cloud pod Paryżem odbyło się 1 listopada spotkanie byłego sultana Maroka, Ben Joussefa, z ministrem spraw zagranicznych Francji, Pinay'em. Dziennik „Express” donosi, że w czasie spotkania omówiono warunki powrotu Ben Joussefa na tron marokański.

Szwajcaria dostawcą broni na Bliski Wschód

GENEWA. — Jak donosi dziennik „National Zeitung”, 31 października ambasador Szwajcarii w Waszyngtonie, de Torrente, odbył spotkanie z podsekretarzem stanu dla spraw Środkowego Wschodu, G. Allenem. Przedmiotem rozmowy była sprawa dostarczenia przez Szwajcarię broni dla państw Bliskiego Wschodu „w ilości — jak pisze dziennik — która mogłaby stać się czynnikiem politycznym niemałej wagi”.

Fiasko małżeńskich planów ks. Małgorzaty

LONDYN. — Prasa brytyjska podaje, że małżeństwo księżniczki Małgorzaty z pułkownikiem Townsendem nie dojdzie do skutku. Płk. Townsend odjechał do Brukseli, gdzie pełni funkcję attaché lotniczego przy ambasadzie brytyjskiej.

Co się dzieje na BUDOWACH

Z winy ZIS żłobek nie został oddany do użytku

Przy ul. Wierzbowej powstał olbrzymie osiedle mieszkaniowe. Ostatnio pisaliśmy o bloku 32, w którym parter i I piętro zajmować będzie żłobek. Według zapewnienia kierownika budowy — Bisa, żłobek wraz z częścią mieszkalną budynku miał być oddany do użytku 31 października br.

Niestety, termin ten nie został dotrzymany, mimo że ZBM prace swe już zakończył. DBOR odmawia przyjęcia bloku 32 ponieważ w części żłobkowej ZIS nie wykonało wszystkich swych robót.

— Jeśli w takim żółtym tempie — mówi kierownik budowy Bisi — będą prowadzone przez ZIS prace instalacyjne, to żłobek zostanie oddany do użytku dopiero 10 listopada br.

Zbyt późno ZIS rozpoczęło cały szereg robót jak np.: wykopy

sekcji kanalizacyjnych przeznaczonych na urządzenia tzw. tłuszczoznika. Dotychczas jeszcze nie założono wszędzie instalacji wodno-kanalizacyjnych. Kończąc jest, żeby ZIS usprawniło organizację pracy przy budowie żłobka. Od tego bowiem zależy, kiedy blok 32 przy ul. Wierzbowej zostanie oddany do użytku.

(Kr-ski)

Delegacja rządowa NRD w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 2 listopada br. w godzinach rannych przybyła do Warszawy delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej w celu opracowania i podpisania planu współpracy kulturalnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną na rok 1956. Na czele 5-osobowej delegacji stoi sekretarz generalny Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą Niemieckiej Republiki Demokratycznej Karl Friedrich Wiese.

Pierwsza umowa handlowa polsko - burmańska

PEKIN (PAP). — W dniu 1 listopada br. została podpisana w Rangunie pierwsza umowa handlowa polsko-burmańska.

Umowa przewiduje import do Polski ryżu, kauczuku, rud, koncentratów metali, drzewa teakowego, olejów roślinnych i makuchów oraz eksport z Polski do Burmy kompletnych obiektów przemysłowych, statków, pojazdów mechanicznych i maszyn oraz innych towarów, jak porcelana, szkło, tekstylia. Umowa przewiduje również wymianę filmów i innych dóbr kulturalnych między obu stronami.

„Śląsk” powrócił do kraju

WARSZAWA (PAP). — Po sukcesach w Związku Radzieckim, 2 bm. przybył do Warszawy Państw. Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Zespół oczekiwał na dworcu: minister kultury i sztuki — L. Motyka, zastępca sekretarza generalnego KWZ — W. Michałowska, sekretarz Zarz. Głównego ZMP — J. Szydłak oraz członkowie zespołów „Mazowsze”, „Warszawa” i CRZZ ze Skolimowa.

Obecny był charge d'affaires a. i. ZSRR w Polsce I. Mielnik.

Akt oskarżenia przeciw Paramonowowi już gotów

Jak przedstawia się zakończona morderstwem bandycka „kariera”

Władze prokuratorskie sporządziły już i przesłały do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie akt oskarżenia przeciw 24-letniemu bandycie Jerzemu Paramonowowi i jego współnikowi, 20-letniemu Kazimierzowi Gasczyńskiemu. Akt oskarżenia obejmuje 31 stron maszynopisu.

„Kariera” Paramonowa zaczęła się 7 stycznia 1948 r. skazaniem go przez Sąd Grodzki w Brzezince na oddanie pod dozór rodziców. W rok później Paramonow skazany został za drobne przestępstwo przez Sąd Grodzki w Środzie Śląskiej na 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata. Dalej 6-letni wyrok ogłoszony przez Sąd Okręgowy w Łodzi 12 września 1950 r. Po wzięciu z więzienia Paramonow za kradzież zostaje skazany 21 kwietnia 1954 roku na 1 rok i 8 miesięcy więzienia.

Po odbyciu kary Paramonow — niepoprawny przestępca — 13 sierpnia br. wraz z nieustalonym sprawcą dokonuje napadu na funkcjonariusza MO, rabując mu pistolet. Ze zdobytym śmiercionośnym narzędziem Paramonow napada na sklep Gminnej Spółdzielni w Miedźborowie w pow. grodziszczańskim 20 sierpnia br., gdzie rabuje 10 tysięcy złotych. Tegoż dnia zabrał jednemu z rolników rower i 300 zł. 26 sierpnia terroryzuje personel sklepu WSS przy ul. Powązkow-

skiej w Warszawie, gdzie zabrał 1000 zł. Tegoż samego dnia jedzie do Włoch, gdzie pod terrorem pistoletu „zainkasował” 1000 zł w restrykcji „Goplana”.

W warszawskim Urzędzie Załatwiania Paramonow poznaje kuzina Gasczyńskiego, karanego w 1950 r. zakładem poprawczym oraz w 1953 roku 6-miesięcznym więzieniem. Paramonow proponuje mu wspólne napady, na co Gasczyński się zgadza.

Bandycka dwójka 1 września na padła na sklep WSS przy ul. Waszyngtońskiej, gdzie, po sterroryzowaniu personelu, zrabowała 11.400 zł. W kilka dni później przestępcy napadli na sklep MHD przy ul. Kościelnej, zgrabili 5.000 zł, później na sklep w Aninie, gdzie zrabowali 150 zł i postrzelili jednego z klientów, inwalidę Piotra Szymczyka, który naraził swe życie w obronie mienia społecznego.

22 września padł zabójczy strzał, po którym Paramonow uciekł prywatną taksówką. I na tym jeszcze nie koniec, bo obaj bandyci 25 września, idąc z Łowicza do Skierki, wzięli wzdłuż torów kolejowych, zrabowali dwa rowery. W Skierkiewiczach ograbili jedną z miejscowych spółdzielni.

Sprawa przeciwko dwóm bandytom odbędzie się w pierwszej połowie bm. w trybie dorocznego „Sądu Wój. w Warszawie”.

X sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

Specjalna Komisja Polityczna:

obrazy nad dyskryminacją rasową w Unii Południowo-Afrykańskiej

Komisja Administracyjno-Budżetowa:

debata nad budżetem i sprawa ścisłego stosowania geograficznego podziału stanowisk

NOWY JORK (PAP). — Specjalna Komisja Polityczna wznowiła obrady nad sprawą konfliktu rasowego w Unii Południowo-Afrykańskiej. Głos zabierali delegaci Egiptu, Kostaryki, Iraku, Meksyku i Ekwadoru. Podkreślali oni, że Organizacja Narodów Zjednoczonych ma prawo rozpatrywać ten problem i krytykować rząd Unii Południowo-Afrykańskiej za odwołanie swej delegacji. Delegaci tych krajów domagali się, by ONZ kontynuowała swe wysiłki w celu położenia kresu dyskryminacji rasowej w Unii Południowo-Afrykańskiej, a jednocześnie przyznawali, że nie widzą możliwości szybkiego rozwiązania tego problemu.

Delegat Egiptu wskazał na konieczność mobilizowania opinii publicznej całego świata do walki o położenie kresu polityce dyskryminacji rasowej.

Przedstawiciel Kostaryki wyraził pogląd, że komisja powołana przez ONZ dla zbadania sytuacji w Unii Południowo-Afrykańskiej powinna kontynuować swe prace.

Delegat Iraku podkreślił, że dyskryminacja rasowa w Unii przybrała ostatnio jeszcze bardziej na sile. Opinia publiczna świata nie może dłużej tolerować takiego stanu rzeczy. Dyskryminacja rasowa nie jest sprawą wewnętrzną jurysdykcji, lecz sprawą interesującą wszystkich, ponieważ stwarza ona groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa.

Ludy zależne i zacofane — mówił dalej delegat Iraku — budzą się do życia i domagają się należnych im praw. Nie nie powstrzymają rozwoju ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Delegat Iraku domagał się, by uchwalona przez komisję rezolucja, która powinna stanowić podstawę do rozwiązania problemu dyskryminacji rasowej, oddała kontrolę nad tą sprawą w ręce ONZ oraz wezwwała rząd Unii do współpracy.

Delegat Meksyku oświadczył, że jedynym rozwiązaniem problemu jest stopniowe zrównanie w prawach ludności białej i kolorowej.

15 listopada będą powołani pierwsi żołnierze w NRF

BERLIN. — Agencja Associated Press podała z Bonn, powołują się na boiskie ministerstwo wojny, że 15 listopada zostanie powołany pierwszy zaciąg żołnierzy Wehrmachtu zachodnio-niemieckiego w sile 6 tysięcy osób. Wejdą oni w skład tzw. kompanii szkolnych. Powołanych zostanie 26 generałów, 275 pułkowników, 1.650 oficerów sztabowych, 1.370 oficerów niższych szczebli, 2.000 podoficerów i 700 szeregowców.

Associated Press podała, że głównym zadaniem tego pierwszego zaciągu będzie przygotowanie szkolenia żołnierzy armii zachodnio-niemieckiej.

„Kompanie szkolne” wojsk lądowych stacjonować będą w Andernach nad Renem, wojsk lotniczych w Fuerstenfeldbruck, a jednostki marynarki wojennej w Wilhelmshaven.

BERLIN (PAP). — Jak donosi z Dusseldorfu Agencja ADN, biuro centralne Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) w Niemczech zachodnich ogłosiło apel do młodzieży, wzywający do walki przeciwko rekrutacji.

Komunikat Biura Sejmu

Biuro Sejmu kancelarii Rady Państwa zawiadamia, że posiedzenie Sejmowej Komisji Rolnictwa odbędzie się w dniu 5 listopada 1955 r. w sali Domu Polskiego przy ul. Wiejskiej 4.

Początek posiedzenia o godzinie 10.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzoną św. sakramentami, zmarła dnia 1 listopada 1955 r.

S. i P.

LEOKADIA NIECIECKA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 4 listopada br. o godz. 9 rano w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej. Pogrzeb nastąpi dnia 4 bm. o godz. 16 z kaplicy Cmentarza Katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

DZIECI, WNUKI I RODZINA

2 ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY nr 263 (677)

Dom zbudowany w fabryce

W Warszawie na osiedlu Praga II ukończono zasadnicze prace przy budowie pierwszego w skali wieloletniego montowanego z gotowych prefabrykatów wykonanych w zakładach na Żeraniu. Dom ten o czterech kondygnacjach posiada 90 izb.



Odnalezienie nieznanych utworów Chopina

Duże zainteresowanie zarówno muzykologów polskich jak i zagranicznych, wzbudziła wiadomość o odnalezieniu trzech, nieznanych dotychczas walców Chopina.

Pierwszy z tych walców w tonacji a-moll, bez numeru opus, znaleziony został w zbiorach Biblioteki Narodowej Konserwatorium Muzycznego w Paryżu na krótko przed wojną przez angielskiego chopinologa J. E. Browna, wydano go jednak dopiero w br. w Paryżu.

Drugi z nieznanych walców Chopina, skomponowany w tonacji Es-Dur ofiarowany został przez kompozytora Emiliowi Galliard, który był uczniem Chopina. Manuskrypt ukryty był przez niemal 100 lat w papierach rodziny Galliard i oddany został do paryskiego „Conservatoire” w r. 1938 przez potomka tej rodziny. Krótki ten, bardzo charakterystyczny dla Chopina utwór, wydany został w r. 1955 przez londyńską firmę Francis, Day i Hunter. Trzecim nieznany i do tej pory nie wydany walcem Chopina jest utwór odtworzony przez wybitnego, współczesnego angielskiego muzykologa — Artura Haedleya.

Nowe leki „na warsztacie”

WARSZAWA. — Zespół naukowców Instytutu Leków w Warszawie, po długotrwałych badaniach opracował ostatnio metodę otrzymywania — nie produkowanego dotychczas w kraju — specjalnego leku przeciwskurczowego. Nowy preparat to skomplikowany związek chemiczny — pochodna chlorowodoru i etyloaminy.

Ten sam zespół naukowców prowadzi obecnie prace badawcze nad udoskonaleniem wyprodukowanego niedawno w skali laboratoryjnej polskiego leku przeciw chorobom nadciśnieniowej.



Choć koniec roku — zaległości są duże

WARSZAWA (PAP). — Ostatnie 2 miesiące, które pozostały do końca roku, są szczególnie ważnym okresem w pracy aparatu skupu, przeżył w rad narodowych i aktywistów wiejskich. Zadanie to jest tym bardziej pilne, ponieważ zaległości, zwłaszcza w dostawach żywności, mleka i ziemniaków są wciąż duże, a w październiku br. nie nastąpiła w skupie tych produktów wyraźniejsza poprawa.

Radykalnej poprawy wymaga przede wszystkim skup zwierząt rzeźnych, którego plany nie są nadal w pełni wykonywane. Np. plan skupu za październik zrealizowano do 27 ub. m. zaledwie w 75 proc. W jeszcze mniejszym stopniu wykonano zadania w obojętnych dostawach żywności, wskutek czego występują nadal trudności w zaopatrzeniu miast i ośrodków przemysłowych w tak podstawowe artykuły, jak mięso i tłuszcz.

Dużą część komisji rozliczeniowych przy przeładach gromadzkich rad narodowych pracuje tylko od przypadku do przypadku, a nie brak i takich, które istnieją tylko na papierze.

Również większość zespołów PGR, w przeciwnieństwie do dobrych w tym roku wyników w dostawach zboża, zalega z dostawami tłuszczów, bekonów, drobiu i jaj. Świadczy o tym fakt, że w skali krajowej gospodarstwa państwowe nie dostarczyły jeszcze blisko połowy zaplanowanej na ten rok ilości tłuszczów, ok. 48 proc. bekonów, wielu ton drobiu i setek tysięcy sztuk jaj.

które występuje z tak agresywnymi wezwaniami. Zwraca uwagę fakt, że mimo iż osobistości oficjalne pewnych państw podkreślają obecnie wszelkimi sposobami możliwość poważnych komplikacji w tym rejonie — nie podejmują one kroków w celu normalnego rozpatrzenia tego problemu. Nikt w związku z tym nie stawia również sprawy zwolnienia Rady Bezpieczeństwa.

W kołach dziennikarskich Genewy twierdzą, że stanowisko ZSRR również w danym wypadku uwzględni, oczywiście, zarówno uzasadnione prawo Egiptu do zapewnienia swej niezawisłości narodowej, jak i konieczność współdziałania na rzecz złączenia napięcia międzynarodowego i poprawy stosunków między państwami tego rejonu.

Ostatnio niektóre dzienniki w krajach zachodnich nadały tej sprawie wielki rozgłos. Być może, jest to wyraz niezadowolonych tych kół zachodnich, które pragną, aby Egipt również w przyszłości był im faktycznie podporządkowany — tak jak to było dawniej.

Jak twierdzą dzienniki amerykańskie, jeden z ministrów izraelskich, przebywający obecnie w Stanach Zjednoczonych, wzywał nawet otwarcie do wojny prewencyjnej przeciwko Egiptowi, co — zdawałoby się — nie świadczy o braku uzbrojenia państwa,

stanowisk w wielu punktach „pozwała spodziewać się postępu” w obradach.

Do takiego samego wniosku dochodzi „Humanité”. Zdaniem tego dziennika, złożony przez delegację radziecką projekt układu o bezpieczeństwie w Europie przyczynia się do usunięcia przeszkód na drodze do porozumienia i „świadczy o wysiłkach mających na celu zbliżenie stanowisk”.

Z kraju

W LECIE NA KÓŁKACH — W ZIMIE NA PŁOZACH. A W PODROŻY W... WALIZIE

Wiosną, latem i jesienią — na kółkach, a w zimie na płozach. Taki uniwersalny wózek dziecięcy skonstruowali pracownicy spółdzielni pracy „Jedność” w Andrychowie. Wózek wykonany jest z drewna i stalowych rurek. Waży zaledwie cztery i pół kilograma.

Konstruktorzy opracowując nowy zupełnie model tego sportowatystycznego wózka, dziecięcego pomyśleli również o kłopotach matek, które dużo podróżują. Wózek o dwóch kółkach można z łatwością złożyć i w razie podróży umieścić na półeczce bagażowej w wagonie kolejowym. Zaleta wózka jest m. in. i to, że w porze zimowej można na jego kółka założyć w ciągu kilkunastu sekund specjalne płozy ułatwiające jazdę po śniegu. Płozy wykonane są z lekkich rurek.

Prototyp tego uniwersalnego wózka dziecięcego zatwierdzony już został do produkcji i według przewidywań spółdzielni pierwszą ich partia ukaże się jeszcze w bieżącym sezonie zimowym.

CYRKOWY POLSCY WYJECHALI DO NRD

W związku z umową o wymianie artystów cyrkowych między Polską a NRD, udała się do NRD 33-osobowa grupa polskich artystów cyrkowych.

W czasie 6-tygodniowego pobytu artyści polscy wystąpią w różnych miastach, zarówno na arenach cyrków, jak i na estradach oraz w salach widowiskowych zakładów pracy.

ŻEGNAMY

Eugeniusza Kroniewicza

Stąd odwołany do Łodzi, organizuje nowy organ Ludowego Wojska Polskiego „Polska Zbrojna”, ażeby na stanowisku sekretarza odpowiedzialnego pracować tam aż do sierpnia roku 1945.

Zdemobilizowany w randze majora w roku 1947, z dn. 1 kwietnia roku 1948 obejmując stanowisko naczelnego redaktora „Expressu Ilustrowanego”, pozostając na nim aż do chwili, kiedy pismo to wraz z „Dziennikiem Łódzkim” złączyło się w jedno wydawnictwo pn. „Łódzki Express Ilustrowany”.

Eugeniusz Kroniewicz obejmując w nim stanowisko zastępcy naczelnego redaktora, na którym — mimo ciężkiej choroby serca — pozostawał do ostatniej chwili. Był członkiem PPR a potem PZPR.

Za swoje zasługi otrzymał Order Odrodzenia Polski, Srebrny Krzyż Zasługi, medale „Za Warszawę”, „Za Odrę i Nysę”, „Za Berlin”, „Za zwycięstwo”, zarówno polskie jak i radzieckie oraz Odznakę Grunwaldu.

Eugeniusz Kroniewicz zmarł 1 listopada — pochowany będzie dziś o godz. 15.30 na cmentarzu komunalnym.

Nam, pracownikom „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”, brak będzie Jego rad i przyjacielskich wskazówek.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze w swoich sercach.

EUGENIUSZ KRONIEWICZ

DZIENNIKARZ

zmarł dnia 1 listopada 1955 r.

Pogrzeb odbędzie się dziś, dnia 3 listopada, na Cmentarzu Komunalnym o godz. 15.30, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

ŻONA I RODZINA

Dnia 1 listopada 1955 r. zmarł członek Łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

red. EUGENIUSZ KRONIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dziś 3 bm. o godz. 15.30 na Cmentarzu Komunalnym.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD STOWARZYSZENIA
DZIENNIKARZY POLSKICH
ODDZIAŁ W ŁÓDZI

KOMPRESJA

Tęgo wieczora w gabinecie dyrektora długo paliło się światło. Długo, bardzo długo trwała ważna narada, w której oprócz dyrektora, brał udział kierownik kadr, przewodniczący rady zakładowej i kilka innych osób.

Przebieg zebrań był następujący: kierownik kadr czytał po kolei nazwiska pracowników, zarówno tych z produkcji, jak i tych z administracji, a następnie toczyła się dyskusja. Chodziło o wykonanie znanego zarządzenia w sprawie kompresji etatów.

Kadrowiec czytał: — Walek Klementyna, pełni obowiązki czwartej sekretarki wicedyrektora. Zawód wycuczy — akuszerka.

— Właśnie u nas w szpitalu bardzo brak położnych... — szepnął ktoś nieśmiało.

Zapadła zawstydzająca cisza. Odezwał się wicedyrektor:

— Niedawno w jednym z przemówień czytałem, że oto rodzi się świat nowy. A wy nam proponujecie, żebyśmy się z naszych zakładów pozbyli akuszerki?

Kadrowiec bez słowa czytał dalej:

— Wąsik Ptolomeusz. Zastępca magazyniera, zawód wycuczy — fryzjer.

Przewodniczący rady zakładowej westchnął:

— Dwie godziny wcześniej czekałem na fryzjera. Mówią, że nie ma ludzi do pracy. Wicedyrektor od spraw socjalnych zakrzywił się niecierpliwie na krześle:

— Nie mogę sobie wyobrazić życia kulturalno-oświatowego u nas bez Wąsika. Nikt tak nie potrafi prowadzić walca na zabawie. Nikt tak nie zaleca Mickiewicza „Golono, strzyżono...”

— A właśnie zbliża się rocznica Mickiewicza... Nie, usuniecie Wąsika było niepodobieństwem.

Padło następne nazwisko: — Karpik Sławomir. Pełni obowiązki kierownika garażu. Zawód: dżokej.

— Hm, hm — mruknął znacząco ktoś z kąta. Dyrektor osobiście zgromił wzrokiem malkontenta.

— Ale jest to człowiek, który się uczy. Uczy się szefki i zapoznaje się z konstrukcją samochodu. W żadnym wypadku nie możemy usuwać kogoś za to, że się uczy, że stara się podnosić swoje kwalifikacje.

Następny: — Stoleczek Ambrozja. Zawód: nauczycielka. Pełni obowiązki osobistej maszynistki naczelnego dyrektora.

Dyrektor ubiegł wszelkie wnioski w tej sprawie:

— Funkcjonowanie naszych zakładów opiera się przede wszystkim na właściwym stosunku pracowników do tychże zakładów i swojej pracy. Ob. Stoleczek ma naprawdę gorący i pełen poświęceń stosunek. Stwierdzam to z pełnym poczuciem odpowiedzialności.

Następny: — Był nim Karaś Stefan. W wieku lat trzydziestu i w pełni sił, z zawodu rybak, pełnił odpowiedzialne funkcje woźnego. Jednak pora roku nie pozwoliła na objęcie Karasia kompresją etatów. Ktoś zauważył:

— Uchwała Prezydium Rządu nie zwalnia nas z troski o człowieka. Cóż będzie robił Karaś teraz, gdy zima nadchodzi i wszystkie wody zamrzają?

Tak wreszcie w toku wielogodzinnych debat ustalono jednak listę osób podlegających kompresji. Byli to: Jan Kowalski, Józef Kozłowski, Franciszek Nowakowski i Piotr Kamiński. Zebranie swoją uchwałą powzięło jedno myślenie i z czystym sumieniem. Trzej pierwsi byli to najwybitniejsi fachowcy zakładu. Tacy nie zgina. Chętnie zatrudni ich każdy zakład pokrewny.

Kamiński był korespondentem wojewódzkiej gazety!

JAN SZELĄG

„ZNIECZULICA” i „SPYCHOTECHNIKA”

w Widzewskich ZPB im. 1 Maja

Znieczulica i spychotechnika?

W pierwszym wypadku człowiek przestaje odczuwać kłopoty i bóle innych. W drugim wypadku spycha wszystko na innych. Z czasem dochodzi w tym do doskonałości i zyskuje sobie miano technika od „spychania” spraw czyli spychotechnika.

O obu tych chorobach wiele mówiono na konferencji partynjo-ekonomicznej w WZPB im. 1 Maja. Lekarze, którzy je obnażyli — to przadki, przewijaczki, zdawajarki, robotnice oraz robotnicy wielu jeszcze innych zawodów.

Historia życia Łuczakowej, to część historii Widzewskiej Manufaktury. Był czas, kiedy Łuczakowa nienawidziła tych czerwonych murów, które „wysysały z niej krew”. A dziś? Posłuchajmy Łuczakowej, jak przemawiała z trybuny.

— „Ludzie, przecież to nasza fabryka! Jak można stwarzać w niej taki rozgardiasz! Po podłodze wala się cewki, niedopięte, przędza, a my po tym deptamy.”

DEPCZYCZKI PO NASZEJ PRACY. PO NASZYCH PIENIĄDZACH!

Jak widzę, że ktoś idzie „jak by kij połknął” i nie schyli się, nie podniesie, to jakim staram kobietą, skakam do oczu i muszę się opanować, bo mam ochotę uderzyć. A maszyny? Toć, gdyby majstrowie tak dbali o kapitalistę o maszynę, to wyrzuciliby ich na „sztyt łeb” — na bruk. To majstrowie chcą, żeby przadki na takich maszynach wyrobiły normy, żeby dały dobrą przędzę?”

Podobnie krytykowała pracę majstrów — podając zresztą również przykłady dobrze pracujących — (jak np. majster Janaszczak) Magdalena Łukasowa.

— Nasi majstrowie — mówiła ona —

SPYCHAJĄ ROBÓTĘ JEDEN NA DRUGIEGO.

Gdy im się mówi, że maszyna źle działa, to odpowiadają: „Mój poprzednik nie poprawił, to ja mam poprawiać?”. Czekają aż się zepsuje zupełnie. A przadki męczą się, pracując na złych maszynach! Nie wyrabiają norm — mało zarabiają.

Nie są to niestety, jedyne przykłady znieczulicy i spychotechniki, podawane na konferencji partynjo-ekonomicznej. Radkiewicz, przewodnicząca zarządu ZMP, mówiła o

przerzucaniu młodego majstra Rosiaka na najgorsze maszyny. Doprowadził je do porządku, zaczął wykonywać plany. Gdy po urlopie wrócił do fabryki, skierowano go znów do innych maszyn będących w jeszcze bardziej opłakany stanie.

Radkiewicz wstydziła się powtórzyć słowa, którymi majstrowie zwracają się do młodzi. Bywa i tak, że jeżeli ktoś z dzławczą chce stanąć skądś pomagaczki chce przejść do pracy przy maszynach, to puszcza się ją na „szerokie wody”

BEZ ŻADNEJ POMOCY.

Niech pokaże co umie! Rząd ko która to potrafi. Jednocześnie jednak słyszy się narzekania (na konferencji też) inżynierów i techników na brak fachowych rąk do pracy!

Czy ludzie tego dawniej nie widzieli? Widzieli. Czy mówili o tym? Tak! Nie liczyli m. in. i Siciński, stary robotnik tej fabryki. Czy wskazywanie na błędy odnosiło jakiś skutek? Owszem, tak: zyskiwało się miano rozrabiacza!

Siciński, mówiąc o obniżeniu kosztów własnych, wskazywał m. in. że do czyszczenia maszyn zakupiono pielszki, które kosztują ponad 8 zł sztuka!!

Tak się jakoś dziwnie złożyło, że „rozrabiacze” zostali w zakładach. Zmieniło się natomiast kierownictwo, zmienił

się sekretarz podstawowej organizacji partyjnej. W zakładach krytyka zdobyła sobie prawo obywatelstwa i... po raz pierwszy od początku roku wykonanie planu skoczyło na 100 proc. A na konferencji rozwinęły się ludzimi języki.

Inżynier Michałowicz mówił np., że zakłady zużywają ponad 2 tys. m kw. skóry cięcej importowanej zamiast przyznanych 2.000 kg, że przadki zbyt przedko niszczą walki, obijane skórą. Natomiast Halina Piekarczyk pracownica walkowni „wygarnęła”, że pracownicy walkowni

ROBIĄ SOBIE Z TEJŻE SKÓRY PORTMONETKI. POCHEWKI DO GRZEBYKÓW itp.

że „chłopy” zamykają się w walkowni i popijają podczas pracy, a potem po pijanemu obklejają walki tak, że i wałek do kitu i skóra zmarnowana. (Pokazała nawet taki wałek oklejony w „pijanym widzie”). Jedną z przadek nie przyjęła kilkudziesięciu złe wykonanych walków. Nakładano na nie skórę ponownie, jednak wówczas dopiero, gdy zagroziła, że pójdzie do dyrektora.

Przykładów znieczulicy i spychotechniki — mniej lub więcej drastycznych — można by podać dużo. Przemawiało przecież na konferencji partynjo-ekonomicznej w WZPB im. 1 Maja ponad trzydzieści osób. (Ponad 40, które na skutek

zbyt późnej pory — konferencja trwała 13 godzin — nie wypowiedziało się, będzie mogło przedłożyć swoje sprawy komisji głównej).

Jedno jest pewne, konferencja została przygotowana dobrze. Ludzie mówili tak szczerze, z takim ogniem, jak na żadnej z narad, w których dotychczas braliśmy udział. Jest to zasługa — o czym mówił tow. Marzec z KC PZPR — organizacji partyjnej, kierownictwa oraz aktywistów związków, którzy potrafili wyrwać siebie i innych z atmosfery bierności, jaka przez kilka lat panowała w fabryce.

Zlikwidowanie niedociągnięć w WZPB im. 1 Maja nastąpi wówczas, gdy uchwały i wnioski konferencji partynjo-ekonomicznej dotrą do całej załogi i na codzień będą wykonywane — wówczas, gdy każdy z pracowników od robotnika do inżyniera — zacznie dokonywać zmiany od samego siebie. Pamiętać przy tym należy, że największym wrogiem usunięcia zła są: znieczulica i spychotechnika.

Choroba w WZPB im. 1 Maja została rozpoznana — dzięki otworzeniu na oścież drzwi krytyce. Wierzymy, że „pacjenci” powrócą do zdrowia.

W. KAKOWSKI.

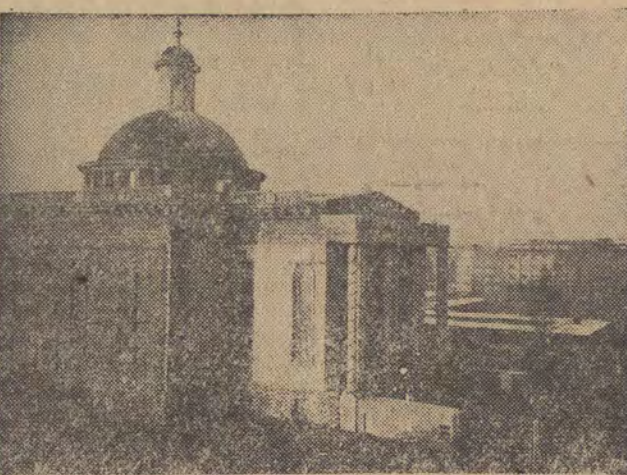
Prof. dr Stefanowski rektorem A. M. w Łodzi

W związku z powołaniem dotychczasowego rektora Akademii Medycznej w Łodzi prof. dr Goldschmieda na odpowiedzialne stanowisko w Ministerstwie Zdrowia, senat akademicki AM dokonał wyboru nowego rektora. Został nim znany, wybitny chirurg prof. dr Marian Stefanowski.

Równocześnie senat akademicki AM powołał trzech nowych prorektorów. Prof. dr Aleksander Pruszczyński objął funkcję prorektora do spraw nauki, prof. dr Tadeusz Lipiec — prorektora do spraw nauczania, a prof. dr Aleksander Radziwiński — prorektora do spraw klinicznych.

(mb)

Konsekracja katedry śląskiej



Dnia 30 października br. odbyła się w Stalinogrodzie uroczysta konsekracja nowowbudowanej katedry śląskiej pod wezwaniem Chrystusa Króla. Konsekracji dokonał ks. biskup Goliński, ordynariusz diecezji częstochowskiej. CAF — fot. Seko.

W. KĘDRA gra nieznane w Łodzi utwory

Piątkowy i sobotni koncert symfoniczny przyniesie bywałym koncertowym małą niespodziankę. Mianowicie w drugiej części koncertu uświetnienie publiczności łódzkiej Władysław Kędra (po powrocie z Lipska) wykona szereg utworów dotychczas w Łodzi nie granych, wśród nich Wariacje Paderewskiego, Suitę dziecięcą G. Bacowiczówny oraz utwory Szymanowskiego.

Koncert rozpocznie przepiękna uwertura Moniuszki do opery „Paria” po której W. Kędra wykona Andante spianato i Poloneza Chopina z towarzyszeniem orkiestry pod dyktando Witolda Krzemińskiego.

Niedawno do Kairu zawitał, a raczej wpadł jak bomba, bardzo zdenerwowany zastępca sekretarza stanu USA, Allen. Jaką to ważną przyczyną sprowadził nad brzegi Nilu tak wysokiego dygnitarza amerykańskiego, przyprowadzając go w dodatku o palpitację serca? Otóż stała się „rzecz niesłychana”: Egipt zawarł umowę na dostawę broni, potrzebnej mu dla wykwapowania armii, z Czechosłowacją! Zamiast kłólać w tej sprawie do bram Waszyngtonu i wyzywać w pokornej postawie „bądźcie mi owozone”. Ten sam Egipt, który jeszcze 40 lat temu nie miał prawa uczestniczenia w konferencji londyńskiej, gdzie rozpatrywano sprawę jego niepodległości, a 20 lat temu uważał za swój sukces polityczny układ z Anglią, uznający „samodzielność” Egiptu i jednocześnie legalizujący jego okupację przez obce wojska.

Te zaiste „dziwne” pretensje do samostanowienia o sobie zafabrykowały niezmienne niektóre amerykańskie kółka rządzące. Zwolennicy „zimnej wojny”, którzy od czasu Genewy musieli tłumaczyć w sobie rozdrażnienie, skorzystali z okazji, aby „wylać” się na Egipcjan. Prasa nowojorska rzuciła kławe na rząd egipski, nazywając jego decyzję „nieodpowiedzialną i prowokacyjną”. Allen pospieszył do Kairu, aby „wytłumaczyć” premierowi Nasserowi, że nie powinien kupować broni od „czarowej” Czechosłowacji. Nie obeszło się przy tym bez zwykłego repertuaru pogrozek. Prasa amerykańska dawała niedwuznacznie do zrozumienia, że Stany Zjednoczone będą zmuszone „podać rewizję” politykę „pomocy” dla Egiptu. Amerykańskie kółka gospodarcze zaczęły przebiekać o konieczności rzucenia na rynek światowe dużej ilości bawełny z USA, co byłoby „karą” dla Egiptu, eksportującego, jak wiadomo, przede wszystkim bawełnę.

Również angielskie i francuskie ko-

Egipt na nowej drodze

la rządzące zaniepokoiły się mocno układem egipsko-czechosłowackim. Przedstawiciele W. Brytanii i Francji w Kairze kilkakrotnie odwiedzili premiera Nassera, „odradzając” mu transakcję z Czechosłowacją. W oficjalnych kołach brytyjskich rozważa się możliwość wzmocnienia dostaw wojskowych dla Iraku, jako „odpowiedzi” na decyzję Egiptu. Prasa angielska bije na alarm, że umowa egipsko-czechosłowacka może poważnie zachwiać „równowagę sił” w rejonie Morza Śródziemnego. Niektóre gazety przepowiadają, że dostawy broni czechosłowackiej dla Egiptu, to tylko „wstępny manewr” Związku Radzieckiego, mający na celu „wygranie Środkowego Wschodu przeciwko Zachodowi” i utworzenie silnej armii egipskiej, gotowej w każdej chwili do zbrojnego wystąpienia przeciwko proamerykańskim krajom arabskim.

A przecież te same państwa, które dziś podnoszą wrzawę wokół rzekomego „wysegu zbrojeń” w Egipcie, przez długi czas właśnie usiływały wciągnąć ten kraj w orbitę swych wojennych planów na Środkowym Wschodzie. Dokądkolwiek zwracał się Egipt w sprawie zakupu broni, wszędzie natrafiał na oferty, obwarowane mnóstwem klauzul politycznych. Tak np. Stany Zjednoczone żądały od niego przystąpienia do turecko-irackiego paktu wojskowego, który większość krajów arabskich potępiała jako pakt agresywny, zagrażający pokojowi i bezpieczeństwu na Środkowym Wschodzie. Francja usiłowała zmusić rząd egipski, aby

odmówił on poparcia dla walki wyzwoleniecy narodów Afryki Północnej. Anglia oferowała Egiptowi jedynie małą ilość broni, absolutnie nie wystarczającą dla zaspokojenia potrzeb armii niepodległego kraju.

Oczywiście takich warunków Egipt nie mógł przyjąć, godziły one bowiem w jego suwerenność i niezależność. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że rząd egipski zwrócił się w sprawie zakupu broni do Czechosłowacji, która nie stawiała żadnych warunków, poza czysto handlowymi. Układ z Czechosłowacją jest dla Egiptu niezwykle korzystny. W zamian za nowoczesne uzbrojenie będzie on mógł sprzedawać Czechosłowacji ryż i bawełnę, podstawowe artykuły eksportu egipskiego, które trudno jest zbywać na rynkach świata kapitalistycznego z powodu silnej konkurencji amerykańskiej.

Próby zastraszenia Egiptu i zmuszenia go w ten sposób do anulowania układu, nie odniosły skutku. „Niepodległy i silny Egipt — oświadczył premier Nasser — nie ulegnie żadnym zagranicznym wpływom. Mamy swoją politykę zagraniczną, o której decyduje się w Kairze”. A pułkownik El Sadat pisał w oficjalnym dzienniku „Al Gumhuria”: „Zachód madrze postąpiłby, gdyby stanął na chwilę na stanowisku Egiptu i zadał sobie pytanie, czy byłoby rzeczą logiczną odrzucić czysto handlową ofertę Czechosłowacji, podczas gdy Zachód uchylał wszelkie żądania Egiptu. Jeśli Zachód obawia się, że przez ten układ znajdziemy się w obozie komunistycznym,

to możemy mu oświadczyć, że nie ma się czego obawiać. Nasze stosunki handlowe nie pozwalają na to, by stały się formą przekupywania polityki naszego kraju. Dotyczy to w tym samym stopniu Wschodu co i Zachodu”.

Stanowisko Egiptu poparły wszystkie niemal kraje arabskie. Parlamenty Syrii, Jordani i Libanu jednomyślnie przyjęły rezolucje solidaryzujące się z posunięciami rządu egipskiego. Premier Arabii Saudyjskiej, emir Fajsal, oświadczył, że kampania przeciwko układowi zaszkodzi jedynie jej organizatorom, nie wpływając bynajmniej na zmianę polityki krajów arabskich. Ambasador zaś Arabii Saudyjskiej w Kairze stwierdził, że wszystkie kraje arabskie powinny pójść za przykładem Egiptu.

Wszystko to świadczy, że ofensywa przeciwko układowi egipsko-czechosłowackiemu utknęła w połowie drogi. Minęły już bowiem czasy, gdy o sprawach niepodległości i suwerenności krajów Środkowego i Bliskiego Wschodu decydowano w gabinetach ministerialnych w Londynie, Paryżu czy Waszyngtonie. Ruch na rzecz politycznego i gospodarczego uniezależnienia się od Zachodu ogarnia dziś coraz szersze polacie świata arabskiego. I nie można dziwić się gorętszemu wiceprzewodniczącemu Amerykańskiego Stowarzyszenia. Przyjaciół Bliskiego Wschodu, Hopkinsa, który po 4-miesięcznej podróży po krajach arabskich doszedł do wniosku, iż „naród amerykański jest tam dziś najbardziej zniechęconym narodem”.

My prostujemy jednak: nie naród amerykański jest zniechęcony, lecz ci, którzy przez długie lata wykorzystywali słabość krajów zależnych dla podporządkowania ich swym awanturniczym planom, a dziś, w obliczu klęski tej polityki, nie są w stanie ukryć swej wściekłości.

M. DANIELEWSKA

Prelekcja dla radnych na temat walki z chuligaństwem

Dziś, 3 listopada o godz. 18 odbędzie się w Gabinetie Radnego przy ul. Piotrkowskiej 104 kolejna prelekcja dla radnych. Zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi Zdzisław Mróz omówi zagadnienie walki z chuligaństwem i alkoholizmem.

Na polkach księgarskich

ALBUM DO ZNACZKÓW POCZTOWYCH POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ, Warszawa, 1955 Wyd. Kom. z 113.—

Wszystkich filatelistów na pewno ucieszy wiadomość o ukazaniu się Albumu do znaczków pocztowych Albmu poświęcony jest znaczkom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które ukazały się na przestrzeni dziesięciolecia poczynając od I wydania lubelskiego i stanowią pierwszy tego rodzaju wydawnictwo. Piękna i staranna szata graficzna, specjalna oprawa pozwalająca na uzupełnienia i zmiany w układzie kart podnoszą wartość tej pozycji. Druk wykonany na wysokogatunkowym papierze z wyełogatunkowymi Papierów Wartościowych.

„Express” u najmłodszych laureatów Od czterech do szesnastu

Balet dziecięcy przy Łódzkiej Drukarni Dzielowej, skupiający dzieci pracowników kultury całego miasta, jest niejednokrotnym laureatem. W ubiegłych latach zdobył już mandoliny, wazon kryształowy i dyplomy, a także nagrody pieniężne. W br. otrzymał II nagrodę na eliminacjach wojewódzkiego konkursu zespołów amatorskich.

Balet jest dość „stary”, bo istnieje od roku 1949. I może się poszczycić tym, że wypuścił już w świat kadry absolwentów. W tym żartobliwym określeniu kryje się dużo prawdy. Dziewczęta uczęszczające od początku na ćwiczenia zespołu baletowego ukończyły obecnie szkołę i pracują zawodowo. Nie zapomnieli jednak o zdobytych w zespole umiejętnościach i wykazują je w pracy zawodowej.

Np. Barbara Małocha przez kilka lat była członkiem zespołu. Dziś pracuje jako przedszkolanka i jest już za dorosła, by tańczyć w zespole. Ale odwiedza jeszcze często instruktorkę Zofię Wociał, zasięga u niej rady w sprawie prowadzenia zespołu tanecznego, który założyła i prowadzi u swych przedszkolaków.

Zespół baletowy jest dość trudny do prowadzenia, posiada bowiem bardzo dużą rozpiętość wieku. Najmłodsza uczestniczka baletu Wala Krasowska liczy cztery lata, najstarsza zaś 16-letnia Krystyna Baczewska jest uczennicą liceum pedagogicznego. Jest ona „weteranką” zespołu, uczęszcza doń bowiem od chwili założenia.

Taka sytuacja nie jest wygodna dla instruktorki, utrudnia bowiem kompozycję tańca. Mnie jednak pozwala na ocenę wyników pracy. Są one naprawdę doskonałe. Zofia Wociałówna nie zraża się trudnościami. Jest nieustraszona i pełna zapału. Przyjmuje do zespołu każde chętne dziecko, nie odmawia żadnemu, które chce się uczyć tańca. Nie wątpię, że jej osobisty wkład ma nie małe znaczenie dla zespołu, jaki wykazują dzieci należące do zespołu. Należą doń całe rodziny: trzy siostry Czaplińskie — Stasia, Bożena i Dżidzia, zwane trojaczkami, Cenia i Jurek Iwanickie i inni.

Teraz właśnie odbywa się po kilkunastominutowych ćwiczeniach rytmicznych — próba. 5 listopada zespół ma wystąpić na akademii z okazji 38 rocznicy Rewolucji

Październikowej. W programie — trzy tańce: ukraiński, sen kwiatów i mazur.

Rozpoczyna się próba ukraińskiego. 11-letni Henio Szwaiba ma bardzo trudne zadanie: skok ponad grupą dziewcząt i tańiec z „prysiadami”. Ćwiczenie idzie coraz lepiej. Nie przeszkadzająmu dłuższe...

(woj.)

Reflektorem po ŁODZI

DZIWI NA DWORCU FABRYCZNYM

Onegdaj na Dworcu Fabrycznym zdarzyła się rzecz niezwykła.

Dochodziła godzina 20.55, tj. chwila, w której powinien na stację wjechać pociąg z Warszawy. Od kilku tygodni o tej porze panowała na Dworcu Fabrycznym głuchość, gdyż pociąg ten przyjeżdżał z chronicznym opóźnieniem. Nie też dziwnego, że we wtorek, 1 bm., o godz. 20.55, obecnych na dworcu pracowników i podróżnych oczekujących na inne pociągi „elektryzował” widok ekspresu warszawskiego, który punktualnie co do minuty wjechał na peron.

Również zdziwienie podróżnych ekspresu nie miało granic. Wysiadający z pociągu pasażerowie zgłaszali obustronne elektryczne gorączki.

Rzeczywiście niezwykły wypadek. Mijamy jednak nadzieję, iż to „wyjątkowe zdarzenie” stanie się znowu... regularne!

(s)

NASZA KRONIKA

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki oraz TWP zawiadamiają, iż dziś, w czwartek, 3 listopada, odbędzie się w klubie, ul. Piotrkowska 86, wieczór pn. „Co to jest pokójowe współzależenie”. Prelekcję wygłosi prof. dr Henryk Katz. Początek o godz. 19. Wstęp bezpłatny.

Dziś, 3 listopada, o godz. 19, w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 135, inż. Ryszard Rudolof wygłosi odczyt pt. „Zagadnienie ciągłego farbowania z uwzględnieniem najnowszych metod”.

Zarząd Dzielnicy Łódź-Polesie TPP-R zawiadamia, że z dniem 1 listopada dzielnica Polesie TPP-R przenosi się z ul. Piotrkowskiej 123 na ul. Narutowicza 28 (parter) i posiada nr telefonu 169-20.

4 i 5 bm. eliminacje wojewódzkie Konkursu Recytatorów

W dniach 4 i 5 listopada br. o godz. 10 rano w sali konferencyjnej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Ogrodowa 15, odbędzie się eliminacje wojewódzkie III Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorów.

Eliminacje pionu szkolnego odbędą się 4 listopada, zaś pionu amatorskiego 5 listopada. Z terenu 17 powiatów i miast wydziałowych województwa łódzkiego zakwalifikowano ogółem 83 recytatorów do eliminacji wojewódzkich, w tym 46 osób z pionu amatorskiego (rolnicy, robotnicy fizyczni, nauczyciele i inni prac. umysłowi) oraz 37 uczestników konkursu z pionu szkolnego.

Do konkursu recytatorskiego zgłosiło się około 4.000 osób z całego województwa (bez miasta Łodzi), więc przeszło półtora tysiąca osób więcej, niż w ubiegłym konkursie recytatorskim. Wstęp na eliminacje bezpłatny.

W walce z bumelanctwem kulturalnym (IV)

Więcej szacunku dla pracy nauczyciela

Któregoś dnia Prezydium GRN Włocławek (pow. łaski) wezwało tamtejszych nauczycieli i wręczywszy im nakazy egzekucyjne kazało udać się na wieś po „linii” podatków i skupu. Mimo, że był to gorący okres w życiu szkoły.

Przewodniczący GRN w Łyszkowicach groził nauczycielom, że zostaną pociągnięci do odpowiedzialności, jeśli nie zgłoszą się do pracy przy spisie inwentarza.

Podinspektor oddziału oświaty w Łowiczu Ostrowski odrywany był od pracy do... skupu mleka.

W jednym tylko dniu chciano odebrać od pracy ośmiu wykładowców z Lic. Pedagogicznego w Łęczycy.

Były kier. ref. szkolnictwa podstawowego w Łowiczu Jan Trempecki zwołnił się z pracy m. in. dlatego, że odrywano go do innych zajęć przez co nie mógł należyście spełniać swych obowiązków.

Przewodniczący Jagodziński z GRN Barczew (pow. sieradzki) wzywał nauczycieli do celu obarczenia ich jakimś pracami zleconymi. Kiedy to odmawiali, wzywał je od „krów”.

Prezydium GRN w Brzykowie zwróciło (!?) się do wydz. oświaty WRN ze skargą na tamtejszych nauczycieli, że odmawiali brać udziału w inkasie podatku gruntowego.

Przykładów takich można by mnożyć bez liku. Weźmy choćby i taki Andrzejów.

Jednego tylko dnia (było to w przedostatnim tygodniu) z siedmiu pracujących tam nauczycieli aż 5 znalazło się poza szkołą. Dwóch wyprawilo się na wykropki, zaś trzech miało inne zajęcia zlecone. Nie trudno sobie chyba wyobrazić, jak wyglądała w tym dniu nauka.

Mówiąc kiedyś o sprawach kultury w pow. łęczyckim tamtejszy sekretarz propagandy KP PZPR stwierdził m. in.: trzeba sobie powiedzieć jasno, że jednym z powodów słabej pracy świetlic wiejskich jest zbyt małe za interesowanie nimi nauczycielstwa.

To racja, ale... o czym świadczy wymienione wyżej przykłady? Nauczycielstwo będzie mogło w pełni udzielić się pracy kulturalno-oświatowej na wsi, jeżeli uwolni się je od innych nie związanych z tym spraw. Jak dotąd bowiem władze terenowe idą po linii najmniejszego oporu i wszyst-

kim akcjami obarczają nauczycielstwo. Oczywiście, nie chodzi o to, by nauczyciel w ogóle stał poza nawiasem wiejskiego życia i nie brał w nim udziału, ale chodzi o większy szacunek dla pracy nauczyciela, która jest ciężką i odpowiedzialną.

Angażując nauczycielstwo do różnego rodzaju prac niejednokrotnie drobnych (jak np. spis inwentarza), zajmując się im cenny czas, który powinni poświęcać na samokształcenie, przygotowanie się do lekcji, na pracę kulturalną wśród młodzieży i starszego społeczeństwa.

Musimy sobie uświadomić, że nauczyciel mieszkając i pracując wśród chłopów, jest przede wszystkim osobą powołaną do krzewienia oświaty i kultury oraz że właśnie on może najlepiej i najprędzej zorganizować na wsi i poprowadzić życie kulturalne. Trudno bowiem z założonymi rekoma oczekiwać, aż wyszkolimy dostateczną liczbę wykwalifikowanych kierowników świetlic i domów kultury.

Tymczasem zdarzają się wypadki, że nauczyciel nie jest w stanie nie tylko upowszechniać kulturę wśród chłopów, ale sam nie ma czasu na uzupełnianie swych wiadomości, ba — na czytanie książek, chociaż niezbędne pełni on dodatkowo obowiązki gromadzkiego bibliotekarza.

Trzeba przyznać, że ostatnio daje się zauważyć pewną poprawę stosunku władz gromadzkich do nauczycielstwa (bo te dopuszczają się największych przegrzebień), ale nie wszędzie. Przewodniczącym oraz członkom wielu prezydiów GRN wydaje się, że oni są „panami życia i śmierci” i stąd bierze się bezduszne dyrgolanie, kacykowski postępowanie, niechęć do swego zdanem miejscowego społeczeństwa, a często do wyrażnymi zarządzeniami czynników nadzórnych.

I ta sprawa jest nadal aktualna — wymagająca załatwienia.

Druga sprawa to przygotowanie nauczycieli do wykonywania zawodu. Dopiero w br. wprowadzono jako przedmiot obowiązujący w lic. pedagogicznych lekcje muzyki. Młodzi pedagodzy, którzy do tej pory opuszczali mury szkół nie wiele mają wiadomości z „przedmiotów artystycznych”. A przecież umiejętność gry na instrumencie, umiejętność poprowadzenia

chóru ma wielkie znaczenie dla nauczyciela wiejskiego. Wydaje się rzeczą słuszną zorganizowanie na szczeblu powiatowym pewnego rodzaju „ognisk” dokształcających nauczycieli w tych dziedzinach. Równolegle bowiem do pracy kulturalnej wśród dorosłych należy prowadzić

kształcenie estetyczne dzieci w szkole podstawowej, w myśl nowej marksistowskiej pedagogiki, której przyswajanie cel wychowania wszechstronnej osobowości. Wychowanie estetyczne musi zająć w szkole należne miejsce, tam bowiem kształcą się przyszli współtwórcy kultury.

Wykładowca Wydziału z Lic. Pedagogicznego w Łowiczu zwrócił uwagę na ważną naszym zdaniem sprawę: umożliwienie nauczycielstwu nabywania instrumentów muzycznych na raty. Niejednokrotnie bowiem praca nauczyciela-działacza kulturalnego rozbiła się o brak instrumentów: skrzypiec, akordeonu itp., na których kupienie nie może sobie pozwolić.

Wydaje się, że wnioski nasze są słuszne i że ich realizacja choć w drobnej części przyczyni się do ożywienia pracy kulturalno-oświatowej w terenie.

Jerzy Stefko
Marian Bielecki

Ważne dla posiadaczy urządzeń radioodbiornych

Wojewódzki Zarząd Łączności zawiadamia, iż została wzmożona akcja zwalczania radiopajakarstwa i w okresie jesienno-zimowym przeprowadzona będzie ścisła kontrola urządzeń radioodbiornych.

Jednocześnie zwraca się uwagę, że korzystanie z urządzeń radioodbiornych bez uzyskania dowodu radiofonicznego jest nielegalne i podlega w myśl Dziennika Ustaw nr 12 z dnia 15 marca 1933 r., art. 55, karze grzywny do 1.000 zł. W związku z tym wzywa się wszystkich zainteresowanych do niezwłocznego zgłoszenia się do miejscowego urzędu pocztowego, w celu dopełnienia obowiązku zarejestrowania urządzeń radioodbiornych.

Naszyjniki, broszki, perły „Klejnoty” po... 30 złotych

„Przekrojowe” wroczone mody — Lucynka i Paulinka o-rzekły, że problem mody leży obecnie w uszach. Trawestowane to zdanie na język zrozumiały dla obu płci znaczący: obecna moda nakazuje klipsy.

Przypominał się nam ten fakt podczas otwarcia nowego sklepu MHD w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 81 z tak poszukiwaną, upragnioną przez kobiety biżuterią.

Żuł od pierwszej chwili otwarcia sklep cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Najlepszym dowodem popularności tego sklepu jest fakt, że w ciągu kilku godzin popołudniowych sprzedano około 1000 sztuk sztucznej biżuterii. Największym powodzeniem cieszą się oczywiście klipsy w kształcie efektownych czarnozłotych listków kasztanu. Kobiety kupują także chętnie bransoletki z tzw. dmuchanego złota w cenie do 30 zł, kolie — naszyjniki po 40 zł do wieczorowych sukien oraz koronkowe broszki i wieczne modne perły.

Czeskiej biżuterii nie trzeba zachwalać. Jest ona ładna, przeważnie stylizowana na wzorach kwiatów i liści, skromna i elegancka, cieszy się zasłużonym uznaniem polskich klientek.

Warto nadmienić, że otwar-

ty przez Łódzką Dyрекcję MHD specjalistyczny sklep ze sztuczną biżuterią jest pierwszym tego typu w Polsce. Fakt ten świadczy o rosnącej stale hierarchii potrzeb człowieka pracy i po-witalny został przez łódzianki z dużym zadowoleniem.

Dyrekcja „Centragalu” zawiadamia dalsze dostawy biżuterii czeskiej i niemieckiej. Mają one nadejść wkrótce.

(Lu-Ga).

Z kroniki sądowej

ZA KRADZIEŻ PRZEDZYSI
Elektromonter Fabryki Płuszu i Dywanów im. T. Ajzena — Szybura ukradł 20 par przedzys wianej wartości 5 tys. zł.

Ponadto Szybura pracując w 1954 roku jako chałupnik Spółd. Pracy „Renowacja”, przywłaszczzył sobie 2,30 kg przedzys jedwabnej wartości 1.470 zł. Przedzys te miał przebiec i zwrócić spółdzielni.

Sąd skazał nieuczciwego pracownika za oba przewinienia na łączną karę 20 miesięcy więzienia.

LU-GA

Kurs dziewiarstwa ręcznego

Zarząd Łódzkiej Ligii Kobiet organizuje kurs dziewiarstwa ręcznego dla potrzeb własnych. Zapisy przyjmie sekretariat LK przy ul. Andrzeja Struga 1, od godz. 9 do 17, do dnia 7.XI.

Syrena wróciła do Warszawy

Dymsha pozdrawia mieszkańców Łodzi

(Korespondencja własna „Expressu”)

nowska, Górka, kierownik zespołu Jerzy Jurandot, Dymsha, Sztalder, Duszyński. Głośne okrzyki i pocałunki. Kazimierz Brusikiewicz daremnie usiłuje odszukać w tłumie swą żonę.

— Wy wiecieście kwiaty z Pragi, a patrzcie, ja już mam kwiaty z Warszawy — woła Adolf Dymsha, potrząsając wiankami czerwonych goździków. Proszę popularnego „Dodka” o kilka słów dla czytelników „Expressu”.

— Jestem po prostu przytłoczony wrażeniami — mówi Dymsha. — Nie spodziewaliśmy się takiego sukcesu. Entuzjazm, z jakim witała nas czechosłowacka publiczność przeszedł nasze najmilsze oczekiwania.

W tej chwili, przepechając się przez tłum, podchodzi do Dymszy grupa studentek i studentów Wyższej Szkoły Teatralnej. Krótkie słowa powitania, serdeczne uścisłki dłoni i uwaga Dymszy pod adresem studentek:

— Postarzaliście się strasznie od tego czasu, kiedy widzieliśmy się ostatnio, dziewczęta — przyszłe aktorki widać nie przejeły się tym „komplementem”, o czym świadczą uśmiechy. Wreszcie możemy kontynuować rozmowę.

— W ciągu 26 dni daliśmy 24 przedstawienia w teatrach Pragi, Bratysła-

wy, Pilzna, Brna i Martino. Przejechałmy autokarem blisko półtora tysiąca kilometrów. Nasze przedstawienia obejrzało około 20 tys. widzów, a ponad 100 tys. odeszło od kas bez bileto-w. To jest najlepsza miara naszych sukcesów. Wszystkie dzienniki czechosłowackie zamieściły pochlebne recenzje o naszym zespole. Bardzo się cieszę, że mam okazję przekazać serdeczne pozdrowienia wszystkim mieszkańcom Łodzi, w której zaczęłam swą drugą młodość — mówi Dymsha, wspominając swój okres pobytu w naszym mieście w pierwszych latach po zakończeniu wojny. Wkrótce znów znajdzie się w Łodzi. Będzie tam kreć film według znanej powieści Dłogi-Moskiewicza „Kariera Nikodema Dymy”. Myślę, że nadarzy się dobra okazja, aby wystąpić znów przed łódzką publicznością. Jeśli chodzi o wrażenia z pobytu w Czechosłowacji, to są one zbyt wielkie i zbyt świeże, abym mógł o nich powiedzieć krótko i w jakiś uporządkowany sposób.

Opinie Dymszy podtrzymuje Jerzy Duszyński, któremu brak słów dla wyrażenia zachwytu dla Czechosłowacji i jej pięknej stolicy, Pragi. Z wielkim uznaniem mówi o czechosłowackiej publiczności i serdecznym przyjęciu, z ja-

kim nasi artyści spotykali się na każdym kroku.

— Trudno jest wprost uwierzyć w to — mówi Duszyński — że nasza syrena była tak świetnie rozumiana. Po każdym spektaklu długo trwała burliwa owacja, a po przedstawieniu w Bratysławie kurtyna 20 razy szła w górę i przez dobre pół godziny nie mogliśmy zejść ze sceny. Byliśmy wzruszeni do łez. — Zarówno my aktorzy, jak i widzowie — nasi bracia Słowacy.

— Czym „Syrena” podbiła tak bezapelacyjnie serca swych widzów? Z tym pytaniem zwrócił się do znanego czytelnikom pieśniarza Juliana Sztaldera:

— Sądzę — brzmiała odpowiedź — że przede wszystkim śmiałością i celnością naszej satyry. Czechosłowaccy koledzy wyrażają się z wielkim uznaniem o osiągnięciach polskich satyryków i postanowili skorzystać z naszych doświadczeń. W Pradze i Bratysławie zostają utworzone teatry satyryczne. W Czechosłowacji pozostała jeszcze Stefania Grodzienka, która pomoże w opracowaniu pierwszego programu dla tych teatrów. Będą się one opierać na obecnym programie „Syreny”.

Przed dworcem podjeżdżają taksówki i aktorzy wraz z rodzinami udają się do domów, uwołając z sobą niezłomne wrażenia i podarunki dla swych najbliższych.

Za tydzień Teatr „Syrena” zacznie normalną pracę.

F. NASIŃSKI

Z modelami dobrze, z zaopatrzeniem gorzej Od kalosza - do balleriny

Październik złożył się w słońcu. Ale listopad nie wiadomo... Może być dzisty. Czas więc pomyśleć o obuwiu na błotnisty sezon jesienno-zimowy. Te rozważania zaprowadziły nas na wystawę zorganizowaną przy Łódzkiej Fabryce Wyrobów Gumowych przez Centralny Zarząd Przemysłu Gumowego.

Zademonstrowano tu artykuły czterech największych producentów obuwia gumowego w Polsce. Na wspólnej naradzie przedstawicieli tych zakładów CHPS, zatwierdziła prawie wszystkie wzory do planów produkcyjnych na rok 1956.

Ogółem wystawa zgromadziła kilkadziesiąt par obuwia gumowego, w tym: śniegowce damskie, dziecięce, kalosze i buty robocze. Obok znanych wzorów obuwia gumowego zademonstrowano nowe modele.

ŁADNE I PRAKTYCZNE

Łódzka Fabryka Wyrobów Gumowych wystawiła bardzo estetyczne i ładne śniegowce dziecięce w pięciu kolorach: czerwonym, niebieskim, brązowym, szarym i czarnym. Prawdziwy raj dla mam naszych miłośników. Szkoda tylko, że nie ma ich jeszcze w sklepach. (Oczywiście, śniegowców).

Model na rok 1956-7 — śniegowiec niski tzw. „uniwersalny” jest pięknie lakierowany i obramowany u góry kołnierzykiem z imitacji futra. Ciekawy jest także nowy typ śniegowca z szerszym nosem, przystosowanym do wymogów nowoczesnego obuwia. Na wzór angielski wprowadzono piękne botki gumowe na fanelowej podszewce tzw. wellingtonki.

Szeroki asortyment obuwia damskiego demonstrują Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego. M. in. uwagę zwraca członka na gumowej podeszwie tzw. „balleriny” z różnokolorowego rysu i materiału suknienkowego — „lotosu” w pastelowych barwach. (Nowości!)

Niestety, podobno nasz przemysł nie jest w stanie nadążyć z produkcją materiału dla celów obuwniczych. A szkoda! W sumie bowiem suknienka plus obuwie z identycznego materiału stworzyłyby efektowną i taną całość.

Kolejny producent — Łódzkie Zakłady Obuwia Gumowego — zaprezentował szeroki asortyment wellingtonek chłopców w kolorze czarnym, szarym i brązowym oraz dziecięcych: niebieskich i czerwonych z białymi otokami. Te ostatnie są szczególnie urocze.

I wreszcie ostatni wystawca — Warszawskie Zakłady Przemysłu Gumowego zademonstrowały buty robocze i tzw. obuwie węglowe dla pracowników kopalń. Wszystkie wyroby odznaczają się pięknym wykonaniem i wysoką jakością gumy ze względu na dużą zawartość w niej kauczuku.

— Jakże są kryteria przy wyborze modeli? — pytamy dyrektora Łódzkiej Fabryki Wyrobów Gumowych Jerzego Małaga.

— Najlepszym kryterium jest gust klienta. W tym celu zasięgamy informacji u kierowników sklepów w sprawach fasonów, słuchamy życzeń klientów. Korzystamy też z doświadczeń zagranicy. Głównie przemysł nasz opiera się na wzorach według katalogów czeskich. Na wzór Czechosłowacji będą zastoso-
— A jak przedstawia się jakość obuwia?

— W porównaniu z rokiem 1953 okres użytkowania obuwia stał się dwukrotnie dłuższy. Spowodował to fakt, że procent kauczuku w produkcie obuwia znacznie się zwiększył. Nie bez wpływu była również zmiana warunków technologicznych. Zastosowano m. in. powietrzno-

rową wulkanizację, która dała doskonałe wyniki i podniosła wytrzymałość obuwia o 30 proc., skracając czas produkcji o 25 proc.

POŁYSKI I... CIENIE

Pracownik ŁFWG mgr Broński ze swym towarzyszem pracy Jerzykowskim opracował nową w Polsce metodę produkcji lakieru bezbarwnego. Użyje się go do produkcji na rok 1956. Lakier cechuje wysoki połysk, odporność na zgnanie i pęknięcie. Oglądaliśmy śniegowce pociągające tym lakierem. Efekt wręcz znakomity!

Cieniem w produkcji śniegowców są, niestety, jeszcze wciąż zamki błyskawiczne. (Wiedzą o tym dobrze kobiety). Zamki te produkują Cieszyńskie Zakłady Guzikarsko-Galanteryjne. Do niedawna wytwarzano je ze stopu metalu zwanego żelazem — były klepskie. Obecne zamki wyrabiane z mosiądzu, dalekie są też jeszcze od idealu.

Wszystko to dobrze — po-
— Czytelniku, a zwłaszcza czytelniczka, ale chciałbyś wiedzieć, kiedy można będzie nabyć te niewątpliwie piękne modele śniegowców, kolorowych wellingtonek i balleriny?

W sklepach w tej chwili — mimo zbliżającego się sezonu — można otrzymać tylko niektóre gatunki śniegowców, a o kolorowych wellingtonkach dla dzieci mowy nawet nie ma.

Tutaj nasuwa się kilka uwag. Otóż w tym sezonie znajdują się w sklepach artykuły z produkcji zeszłorocznej i tylko kilka modeli z wystawy dostanie się do sprzedaży detalicznej. Pozostałe modele ujrzymy dopiero w roku przyszłym. Produkcja ich bowiem rozpocznie się... w styczniu 1956 roku. Wydaje się, że termin rozpoczęcia produkcji został stanowczo opóźniony. Produkcja powinna być rozpoczęta już w I półroczu, tak, by jesienią obuwie gumowe mo-

Sypią się kary na chuliganów

W ostatnią sobotę odbyły się rozprawy doraźne na sesjach nocnych kolegów orzekających przeciwko pijakom i chuliganom zakłócającym spokój publiczny.

Milicja wykryła tajną melinę gry hazardowej w karcie w mieszkaniu Jana Kopczyna w Łodzi przy ul. Pieprzowej nr 15. Zatrzymano 5 osób (wszystkie bez pracy) i ukarano je 3 miesiącami pracy poprawczej.

Ogółem w DRN Łódź-Chojny zatrzymano 56 osób z terenu całego miasta.

Dwie sprawy skierowano do prokuratury. Stanisław Janiak, będąc w stanie nietrzeźwym, no bił na ulicy Barona Janinę Bitkę, będącą w ciąży oraz Władysława Orlika, a Marian Szewczyk czynnie znieważał milicjanta. Oba spota niewątpliwie zasłużona kara.

Pozostałym oskarżonym wymierzono kary od 2 tygodni do 2 miesięcy pracy poprawczej oraz grzywny po 200 zł.

Podobna rozprawa odbyła się w Prezydium DRN Łódź-Starymiejscu, gdzie zatrzymano 19 osób.

(L. G.)

Do 15 listopada przedłożono termin wpłat na węgiel

Uwzględniając prośby mieszkańców m. Łodzi, którzy z różnych przyczyn nie dokonali wpłat za należny im przydział węgla w ramach I rzutu — Wydział Handlu wznowił termin wpłat na okres od 4 do 15 listopada 1955 r.

W dniach od 4 do 15 listopada 1955 r. dzielnicowe biura opałowe będą przyjmować wpłaty wyłącznie na węgiel w cenie po zł 215 i zł 157 za jedną tonę, oraz brykiety w cenie zł 185 za jedną tonę.

Ważne jest też, że 20 proc. dodatków węglowych należny w I rzucie DBO składy opałowe będą wydawać jednorazowo, a nie jak dotychczas partiami po 100 kg.

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejaki Osr. Infor. 159-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Lażnia” (przedst. zamknięte)
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Zbójcy”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Nauczyciel tańców”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19, 15 „Wiktoria i jej huzar”
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Urwis”
ARLEKIN (Piotrkowska 152) g. 17 „Jaś i Małgosia”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Mistrz świata” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. oświatowych „Biełki, ny krzyż” g. 18, 20 dozw. od lat 7. Program dla najmłod-

szych: „Królewna Zabka” g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Na barykadach Hamburga” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12
MUZA (Pabianicka 174) „Urok szatana” g. 18, 20 dozw. od lat 14
PIONIER (Franciszkańska 31) „Konik polny” g. 17, 19 dozw. od lat 12
POKOJ (Kazimierza 6) „Pogromczyń tygrysów” g. 17, 19 dozw. od lat 7
POLONIA (Piotrkowska 67) „Trzy starty” g. 15, 18, 20, 21 dozw. od lat 7
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Rio Escondido” g. 18, 20 dozw. od lat 14
MAJA (Kilińskiego 158) „Dumna królewna” g. 17, 19 dozw. od lat 7
ROMA (Kaliszewskiego 84) „Szerszeń” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12
REKORD (Kaliszewskiego 2) „Romeo i Julia” g. 17, 19 dozw. od lat 12
SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Głos przeznaczenia” g. 17, 19 dozw. od lat 12
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Kurs na Marto” g. 17, 19 dozw. od lat 12
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Achtung! Banditen” g. 18, 20 dozw. od lat 14
SWIT (Bałucki Rynek) „Zwiadowcy” g. 18, 20 dozw. od lat 14
TATRY (Sienkiewicza 40) „Stara forteca” g. 18, 20 dozw. od lat 12
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Trzy starty” g. 15, 18, 20, 21 dozw. od lat 7
WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Konwój dra M.” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14
WISLA (Tuwima nr 1) „Trzpiotka” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 16
ZACHETA (Waryńskiego 26) „Wyjści spod prawa” g. 18, 20 dozw. od lat 14

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Uwaga! Chuligani” „Pałac Inwalidów” „Telegram” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 dozw. od lat 7
FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Nowa socjalistyczna Warszawa” g. 14-20

Dyżury apłek

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24-b.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnica - ginekolog: g. 8 do 20: Szpital im. dr. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr. Jordana, ul. Przyrodnicza 7. Chirurgia: I Kl. Chirurgiczna, ul. Wigury 19. Internia: Szpital im. dr. Gluzińskiego, ul. Zakładowa 44. Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Brakarzy na roboty samochodowe i mechaniczne, szlifierza do szlifowania na krągło, narzędziowca na noże towarzyskie, techników mechaników, narzędziowca na roboty wzorcowe, kierownika oddz. samochodowego, inżyniera lub starszego technika na stanowisko kier. oddziału kontroli technicznej i inżyniera dróg i torów tramwajowych zatrudni Krzysztofa Kolumba 36/89. Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane. Płaca w/g układu zbiorowego pracy. 2434-K

Inżynierów konstruktorów przyjmie od zaraz Centralne Biuro Techniczne Przemysłu Maszyn Włókienniczych, Łódź, A. Struga nr 19/21. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 15. 2407-K

Wysoko kwalifikowanego palacza lub stolarza oraz 2 mechaników o wysokich kwalifikacjach do maszyn szwalniczych i obuwniczych zatrudni Łódzkie Zakłady Obuwia, Łódź, ul. Wólczańska 12. Zgłoszenia przyjmie dział kadr II p. 2410-K

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO
SAMOCHÓD osobowy malolitrażowy kupię. — Może być do remontu. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6298”

MEBLE używane kupię. Kilińskiego 49 skład mebli (6291 G)

SPRZEDAŻ
PIANINO czarne krzyżowe sprzedam. Pl. Wolności 10, m. 17

MOTOCYKL DKW „Sahara” 350 cm sprzedam. Łódź, Lipowa 87 od godziny 16 (6652 G)

WANIENKA luksusowa niemowlęca, becik, auto pedałowe, wózek sprzedam. Tel. 166-29

MOTOCYKL 200 cm sprzedam. Oglądać przy ul. Narutowicza 18 (dół) (6325 G)

PRACA
GOSPODIA samodzielną na stałe potrzebna zaraz Brzeźna 12-5

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. — Piotrkowska 93 m. 13

GOSPODIA z opieką nad dzieckiem potrzebna. Południowa 5 m. 29 lewa ofiarna (6596 G)

GOSPODIA z dobrymi referencjami potrzebna. Armii Ludowej 27 m. 24

WSPÓLNIKA do założenia hodowli pszczoł w ogrodzie innej hodowli poszukuje. Tępo posada. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6279”

PANI umiejscowia ładnie szyci potrzebna na stałe w okolicach Łodzi. Pomieszczenie i wyżywienie zapewnione. Wiadomość tel. 128-44

NIERUCHOMOŚCI
5 HA ziemi ogrodowej i hektar łąki wsi Drwałów pow. Łęczyca sprzedam. Wiadomość ul. Sprawiedliwa 16 m. 4

NIERUCHOMOŚĆ (mieszkanie wolne) sprzedam. Chojny, Wójtowska 26 m. 7

DOMEK w śródmieściu wszystkie wygody (dwa razy po 3 pokoje, kuchnia) zamienimy na domek 2 lub 3-pokojowy i na pokój możliwie w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6335”

LOKALE
DWIE studentki poszukują pomieszczenia sublokatorskiego w śródmieściu z wygodami. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6268”

2 MAŁE pokoje z kuchnią na Piotrkowskiej zamieniamy na 2 duże lub 3 pokoje w śródmieściu. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6238”

SAMODZIELNE 2 pokoje z kuchnią, wygodami, telefonem w centrum Bydgoszczy zamieniamy na podobne w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „6219”

SUBLOKATORA przyjmie na mieszkanie Huto ra 23 m. 13

UWAGA!
KIEROWNICTWO PRODUKCJI FILMU „NIKODEM DYZMA” zakupi PRZEDWOJENNE:

Suknie balowe i wieczorowe, fraki, smokingi, sztuczna biżuteria, kapelusze damskie i męskie, cylindry, lakierki, pantofle balowe, laski, parasole damskie i męskie, getry, koszule frakowe, kołnierzyki, białe lisy

oraz stroje codzienne: Sukienki, kostiumy, garnitury, płaszcze damskie i męskie (mogą być podniszczone).

Zakup w/w przedmiotów odbywać się będzie w czwartki i w piątki w godzinach od 15 do 17 w WYTWÓRNI FILMOW FABELARNYCH, ŁÓDŹ, ul. ŁĄKOWA 29 (portiernia).

UWAGA!
2 POKOJE, kuchnia rozkładowa z wygodami w okolicy parku „Wenecja” zamieniamy na równorzędne w centrum miasta. Oferty składaj Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6337”

2 POKOJE z kuchnią (częściowe wygody) w Pabianicach zamieniamy na dowolne mieszkanie w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6285”

PRZYJME do wspólnego pomieszczenia 2 uczennice. Łódź, Składowa 34-10

2 POKOJE, kuchnia rozkładowa z wygodami w okolicy parku „Wenecja” zamieniamy na równorzędne w centrum miasta. Oferty składaj Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6337”

2 POKOJE z kuchnią (częściowe wygody) w Pabianicach zamieniamy na dowolne mieszkanie w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6285”

PRZYJME do wspólnego pomieszczenia 2 uczennice. Łódź, Składowa 34-10

MŁODE małżeństwo poszukuje pilnie pomieszczenia sublokatorskiego z niekierującym wejściem. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6297”

INŻYNIER samotny poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6290”

2 POKOJE z kuchnią zamieniamy na dwa oddzielne mieszkania. — Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6306”

LEKARSKIE
Dr JADWIGA ANFOROWICZ skóra, weneryczne, kobiece 15-17, Próchnicka 8 (6497 G)

Dr SIENKO specjalista skóra - weneryczne - czwartka - szóstka, Kilińskiego 132 (6642 G)

Dr LASZEWSKI skóra, weneryczne 14-15, 17-19 Armii Ludowej 27, 19 Narutowicza

Dr ROŻYCKI specjalista chorób kobiecych akuszeria, niepłodność, czwartka - szóstka, Piotrkowska 33 (6625 G)

Dr WOYNO specjalista skóra, weneryczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 7 front 10-11, 16-18 (6570 G)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skóra 8-9, 30, 3-5, ulica 22 Lipca 4 (6597 G)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skóra, płciowe (zaburzenia) 8-9, 16-19 Piotrkowska 14 (6630 G)

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA RZĄDZANA LOKALNIE Łódź, ul. Piotrkowska 3 porady, zabiegi, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne Poludniowa 3, Gdańska 111, Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75-b. Spółdzielnia czynna od 8-20

Dr LASZEWSKI skóra, weneryczne 14-15, 17-19 Armii Ludowej 27, 19 Narutowicza

Dr ROŻYCKI specjalista chorób kobiecych akuszeria, niepłodność, czwartka - szóstka, Piotrkowska 33 (6625 G)

Dr WOYNO specjalista skóra, weneryczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 7 front 10-11, 16-18 (6570 G)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skóra 8-9, 30, 3-5, ulica 22 Lipca 4 (6597 G)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skóra, płciowe (zaburzenia) 8-9, 16-19 Piotrkowska 14 (6630 G)

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA RZĄDZANA LOKALNIE Łódź, ul. Piotrkowska 3 porady, zabiegi, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne Poludniowa 3, Gdańska 111, Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75-b. Spółdzielnia czynna od 8-20

Dr LASZEWSKI skóra, weneryczne 14-15, 17-19 Armii Ludowej 27, 19 Narutowicza

Dr ROŻYCKI specjalista chorób kobiecych akuszeria, niepłodność, czwartka - szóstka, Piotrkowska 33 (6625 G)

Dr WOYNO specjalista skóra, weneryczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 7 front 10-11, 16-18 (6570 G)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skóra 8-9, 30, 3-5, ulica 22 Lipca 4 (6597 G)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skóra, płciowe (zaburzenia) 8-9, 16-19 Piotrkowska 14 (6630 G)

PABIANICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO PABIANICE, ul. MAJDANY nr 6 tel. 312

uruchomiły: Punkt Usługowy Wyświetlania Rysunków Technicznych.

Punkt usługowy wykonuje: ODBITKI ŚWIATŁOCZULE, TRANSPARENTY, OPRAWY PLANÓW I MAP.

Dr SOSIN rentgenolog specjalista prześwietlania: klatki piersiowej, żołądka, zdjęcia. Gdańska 62 6603 G

PRZYCHODNIA LEKARSKA SPECJALISTÓW, PIOTRKOWSKA 159 leczy we wszystkich specjalnościach, wykonuje prześwietlenia - serca, płuc, żołądka i zębów. Czynna godz. 8-20. Pro wadzi druga przychodnia dentystyczna przy ul. PRZEDZALNIA 86, czynna godzina 10-19

RÓŻNE
PARYŻANKA Artystyczna Cerownia naprawia garderobę bez śladu. — Wieckowskiego 6-5

NAPRAWA BUTÓW na gumie indyjskiej oraz odświeżanie - farbowanie butów zamsowych, skórzanych, tореbek, tła szczy. Piotrkowska 9

NAUKA
MASZYNOPISANIA, stenografia biurowa, biurowości (także księgowość) Kursy Stenograficzne Stenografów-Maszynek. — Zgłoszenia: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83, punkty usługowe: przepisywanie, powielanie, stenografowanie posiedzeń, tel. 278-16

UNIEWAŻNIA się zgubiony blok ubezpieczeń KO-93 ruchomości domowych nr 571 wydany przez PZU Łódź na nazwisko Śniady Stanisław Kolumna Lubelska 1 (6341 G)

UNIEWAŻNIA się zgubiony blok ubezpieczeń KO-93 ruchomości domowych nr 571 wydany przez PZU Łódź na nazwisko Śniady Stanisław Kolumna Lubelska 1 (6341 G)

UNIEWAŻNIA się zgubiony blok ubezpieczeń KO-93 ruchomości domowych nr 571 wydany przez PZU Łódź na nazwisko Śniady Stanisław Kolumna Lubelska 1 (6341 G)

UNIEWAŻNIA się zgubiony blok ubezpieczeń KO-93 ruchomości domowych nr 571 wydany przez PZU Łódź na nazwisko Śniady Stanisław Kolumna Lubelska 1 (6341 G)

UNIEWAŻNIA się zgubiony blok ubezpieczeń KO-93 ruchomości domowych nr 571 wydany przez PZU Łódź na nazwisko Śniady Stanisław Kolumna Lubelska 1 (6341 G)

UNIEWAŻNIA się zgubiony blok ubezpieczeń KO-93 ruchomości domowych nr 571 wydany przez PZU Łódź na nazwisko Śniady Stanisław Kolumna Lubelska 1 (6341 G)

UNIEWAŻNIA się zgubiony blok ubezpieczeń KO-93 ruchomości domowych nr 571 wydany przez PZU Łódź na nazwisko Śniady Stanisław Kolumna Lubelska 1 (6341 G)

UNIEWAŻNIA się zgubiony blok ubezpieczeń KO-93 ruchomości domowych nr 571 wydany przez PZU Łódź na nazwisko Śniady Stanisław Kolumna Lubelska 1 (6341 G)

UNIEWAŻNIA się zgubiony blok ubezpieczeń KO-93 ruchomości domowych nr 571 wydany przez PZU Łódź na nazwisko Śniady Stanisław Kolumna Lubelska 1 (6341 G)

UNIEWAŻNIA się zgubiony blok ubezpieczeń KO-93 ruchomości domowych nr 571 wydany przez PZU Łódź na nazwisko Śniady Stanisław Kolumna Lubelska 1 (6341 G)

UNIEWAŻNIA się zgubiony blok ubezpieczeń KO-93 ruchomości domowych nr 571 wydany przez PZU Łódź na nazwisko Śniady Stanisław Kolumna Lubelska 1 (6341 G)

UNIEWAŻNIA się zgubiony blok ubezpieczeń KO-93 ruchomości domowych nr 571 wydany przez PZU Łódź na nazwisko Śniady Stanisław Kolumna Lubelska 1 (6341 G)

UNIEWAŻNIA się zgubiony blok ubezpieczeń KO-93 ruchomości domowych nr 571 wydany przez PZU Łódź na nazwisko Śniady Stanisław Kolumna Lubelska 1 (6341 G)

UNIEWAŻNIA się zgubiony blok ubezpieczeń KO-93 ruchomości domowych nr 571 wydany przez PZU Łódź na nazwisko Śniady Stanisław Kolumna Lubelska 1 (6341 G)

UNIEWAŻNIA się zgubiony blok ubezpieczeń KO-93 ruchomości domowych nr 571 wydany przez PZU Łódź na nazwisko Śniady Stanisław Kolumna Lubelska 1 (6341 G)

SPORT SPORT SPORT

Łódź przoduje w tenisie stołowym

Łódź ma w tenisie stołowym pozycję zupełnie nienajgorszą. Świadczy o tym choćby tabela rozgrywek ligi państwowej, w której znajdujemy aż trzy łódzkie zespoły. O wartości naszych drużyn możemy mówić mniej i jak każda zresztą tabela nie jest prawdziwym odzwierciedleniem sytuacji. Więcej o wartości świadczy turniej indywidualny, który zawsze przynosi nam wiele sukcesów. Mówi o tym także p. Halina Adler, wiceprzewodnicząca sekcji tenisa stołowego ŁKKF, z którą przeprowadziliśmy na ten temat wywiad.

— Łódź — opowiada p. Halina Adler — ma w Polsce jedną z pierwszych pozycji. Przede wszystkim szczerzy się wieloma dobrymi, zaawansowanymi i bardzo obiecującymi młodymi ping-pongistami. Pod tym względem dorównuje nam tylko Warszawa. Wrocław jest już słabszy, a Kraków, Śląsk i inne okręgi w tej konkurencji są na b. niskim poziomie.

— Cemu można zawdzięczać takie powodzenie tenisa stołowego wśród młodzieży?

— Chyba bardzo licznym masowym turniejom organizowanym przez ŁKKF. Często okazuje do startu, możliwość wybiecia się, podciągają młodych.

— Iu mamy w Łodzi zarejestrowanych tenisistów stołowych?

— Około tysiąca. Zresztą możemy policzyć: 3 zespoły i ligi, liga wojewódzko-łódzka składająca się z drużyn Łodzi i województwa — udział bierze 9 zespołów (w tym kilka łódzkich), łódzka klasa A — 12, klasa B — 24 oraz klasa C — około 50 zespołów. W drużynie startuje po 3 zawodników. Dodajmy do tego 1-2 rezerwowych — razem ok. 500 zawodników. Druga połowa tysięcy nie bierze udziału w rozgrywkach ze względu na nienajlepsze warunki treningowe, brak czasu itp., chociaż reprezentuje poziom zupełnie zadowalający. Nie liczymy oczywiście tych, którzy grają w ping-ponga bardzo rzadko, albo tylko dla rozrywki. Tych nie można by się było naprawdę doliczyć. Nie będzie chyba przesadą w powiedzeniu, że tenis stołowy jest najpopularniejszą dyscypliną sportu uprawianą w Łodzi.

— Które ze zresztą łódzkich wykazuje największą aktywność?

— Tu nie ma wątpliwości z wyborem: — Sparta, mimo, że przadaloby się i tutaj więcej działaczy. Sytuacja we Włókniarzu jest nieco gorsza, chociaż większość ping-ponistów Łodzi to przecież Włókniarze.

— Jakże były ostatnie indywidualne sukcesy łódzian w skali krajowej?

— Na ogólnopolskim turnieju o Puchar Pokoju w Warszawie Czerwinski zajął III miejsce, a Krygier V. Wśród kobiet pierwszą była Guzikówna.

— Planu rozbudowy tenisa łódzkiego?

— Organizowanie wielu turniejów indywidualnych dla młodzieży i przede wszystkim dla kobiet, które jeszcze w zbyt małej ilości uprawiają tenis stołowy. Mamy wprawdzie Guzikównę i Heinrichównę, ale chodzi przecież nie tylko o mistrzynię, lecz o narybek.

J. Szel.

radio

CZWARTEK, 3 LISTOPADA

12.15 Pieśni kompozytorów polskich. 12.40 Muzyka „Z różnych stron”. 13.10 Muzyka baletowa. 13.45 Dla wychowawców przedszkół. 13.50 Wiazanka melodii. 14.10 Muzyka dla wszystkich. 14.55 Muzyka rozrywkowa. 15.25 Koncert solistów. 16.00 (L) Kalejdoskop muzyczny. 16.15 (L) Koncert ork. LRPR. 17.00 Dla dzieci — odc. 26 powieści „Serce”. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.45 (L) „Runda z piosenką”. 18.05 (L) Muzyka rozrywkowa. 18.20 Koncert chóru. 18.40 Chwila muzyki. 18.45 „Zwierzchnia dobrego przyjaciela”. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Audycja literacka. 19.40 „Poznajemy style muzyczne”. 20.30 Audycja literacka. 21.50 Wiazanka pieśni miłosnych. 22.00 Melodie taneczne. 22.20 Audycja literacka. 22.40 „Z naszych sal koncertowych”.

Z wanny wygodniej...

Gdy nie ma wyjścia z sytuacji — droga prowadzi niekiedy do... wanny.

Taką drogę obrał ob. Bączek, zamieszkały przy ul. Żeromskiego 4, m. 14.

Nie, nie! Nie siebie włożył do wanny, lecz... węgiel. Uznał on drogę tę za najkrótszą i najłatwiejszą, jako że droga starań o komórkę była bardziej fatygująca i najczystsza, jak mu się zdawało — nie prawdopodobnymi trudnościami.

Ułtował się nad... wanną. Porozmawiał z dyrektorem MZBM — Białym. Dyrektor też się ultował. I wyraził natychmiastową gotowość (15 września) uwolnić ją od katuszy, załatwiając Bączkowi sprawę komórki.

Na litości się skończyło.

Wanna jęczy nadal pod naporem węgla. Jęczą również współlokatorzy — ob. ob. Siemienkowiczowie, gdyż od trzech bez mała miesięcy pozabawieni są kąpielą.

A ob. Bączek pozbył się kłopotów. Bo — między nami mówiąc, zawsze to wygodniej sięgnąć po węgiel z wanny, aniżeli biec po niego aż do komórki.

(p)

Expressem po stadionach

„Gdyby biegła była nieco lepsza — powiedział Iharos po ustanowieniu nowego rekordu świata na 5000 m — jestem przekonany, że osiągnąłbym czas 13:38”.

„W 1956 roku — powiedział znany biegacz austrijski Stephens — 5000 m będzie się biegać w granicach 13:25”.

W Teheranie Consolini uzyskał w dysku 55,75, co jest nowym rekordem Włoch i drugim wynikiem światowym bieżącego sezonu.

Thomas pobli rekord Francji w kuli — 16,05.

W biegu dwugodzinnym Pirie został pokonany przez nieznanego Lancastera. Pirie uzyskał 35 km 702 m, a Lancaster 35 km 787 m.

Rewanżowe spotkanie Polska — Jugosławia w boksie nastąpi w pierwszych dniach września 1956 r. w Belgradzie. Będzie to już zapewne ostatnia próba naszych pięściarzy przed odjazdem na Olimpiadę do Melbourne.

Tytuł międzynarodowego mistrza Austrii w tenisie stołowym zdobył Czechosłowak Andreadis, zwyciężając w finale swego rodaka Stipka — 3:1. W finale gry podwójnej mężczyzn spotkały się dwie pary czechosłowackie. Wyhnanovsky — Tereba pokonał parę Andreadis — Stipek 3:2. W grze pojedynczej kobiet mistrzyni świata Rozeanu (Rumunia) pokonała w finale Cornett (Anglia) — 3:0.

Na stadionie zimowym w Pradze rozegrano pierwsze w tym sezonie w Czechosłowacji międzynarodowe spotkanie w hokeju na lodzie. Przeciwnikiem mistrza CSR Spartaka Praga Sokolovo był czołowy zespół szwajcarski Zurcher SC. Mecz zakończył się wynikiem zwycięstw gospodarzy — 12:1 (3:1, 6:0, 3:0).

Siódmym ćwierćfinalistą piłkarskiego Pucharu Europy jest wiedeński Rapid. Austriacy przegrali wprawdzie rewanżowe spotkanie z holenderskim zespołem Philips Eindhoven — 0:1, ale zakwalifikowali się do ćwierćfinałów dzięki lepszym stosunkowi bramek z dwu meczów.

Obok drużyny austriackiej do ćwierćfinałów zakwalifikowały się już: Partizan (Belgrad), Real (Madryt), Hibernian (Edynburg), Djurgarden (Sztokholm) oraz zespół francuski Reims. Ostatni ćwierćfinalista wyłoniony zostanie po dwu spotkaniach wielokrotnego mistrza Włoch Milan z FC Saarbrücken.

Zakończenie turnieju piłkarskiego juniorów

W turnieju piłkarskim juniorów rozegrano finałowe spotkania o kolejność miejsc. We Wrocławiu Stalinogród I wygrał z Wrocławiem 2:0, a Opole zremisowało z Łodzią 2:2.

W wyniku losowania trzecie miejsce zajęła Łódź.

W Krakowie Kraków pokonał Rzeszów 3:1 i Stalinogród II — Kielce 3:1.

W Warszawie reprezentacja juniorów stolicy wygrała z Lublinem 3:1, a Białystok pokonał WKKF Łódź 1:0.

W Bydgoszczy Gdańsk — Bydgoszcz 3:1, Warszawa (wojewódzko) — Olsztyn 3:1.

W Poznaniu Poznań — Koszalin 4:0, Zielona Góra — Szczecin 2:1.

Turniej obserwowali trenerzy. Stwierdzili oni dalszy postęp techniczny, lecz niedostateczną kondycję u młodych piłkarzy.

Spółród uczestników turnieju stworzona zostanie kadra juniorów w ilości 60 osób.

Wasy! Azajew

„Współlokator”

cięż chodzi. Jedziemy, Mario Wasiliewna!

Nie odpowiedziała. Podtrzymując głowę rękami, siedziała nieruchomo przy stole. Walerek szarpał Czerniną, domagając się monety.

— Wstańcie, Mario Wasiliewna. Chodźmy. Problem został rozstrzygnięty — przynaglał Czernin. Było mu teraz wesoło. Wydawało mu się, że naprawdę znalazło się wyjście z sytuacji.

— Pozwól, Maniu, że ja mu odpowiem — głos Łapina brzmiał głucho. — Pozwól, że odpowiem mu w swoim i w twoim imieniu, dobrze?

Uniosła głowę i spojrzała na męża. Odpowiedź Łapina wyczuła z pewnością w jej oczach. Podeszła do Czernina, mocno go chwyciła, wyniosła z domu i zrzuciła z ganka w śnieg. W mieszkaniu dał się w niebogłosy Walerek: Czernin nie zdążył oddać mu monety...

— Zuch z tego Łapina! — z ulgą westchnęła Nina.

Buchalter opowiadał dalej:

— „Stałem w pobliżu domu i widziałem jak Czernin upadł w zasypkę. Podeszedłem doń zacząłem mu wymyślać, nie przebiegając w słowach. A on siedział w śniegu i milczał, chmurnym okiem zerkając na ganek i okna domu, któremu wyrządził krzywdę.

Potem podniósł się i patrząc na zaciśniętą w dłoni monetę wybuchnął śmiechem.

— Czego rzyś jeszcze! Płakać po winie! — rozłożyłem się. Na kwaśne jabłko chciałem go stłuc.

A on chichotał i przygadywał.

— To ci heca! W życiu nie pomyślałbym! No, no! Zachowam te dwadzieścia kopiejek... Przebiję dziurkę i będę nosił na sznureczku...

Buchalter zamilkł i powiódł oczami po towarzyszącach podróżu.

— A co z Łapinami, pogodzili się?

— z niepokojem zapytał major.

— Maria Wasiliewna opowiadała

mi później, że z wstrętem wspomina Czerniną. Nie od razu, rzecz jasna, do rodziny Łapinów wrócił spokój i zgoda! Ale wrócił. Walerek ma teraz braciśka. A propos, Czernin omylił się również w innych sprawach: Łapina często odznaczali za dobrą pracę. Obecnie jest dyrektorem wielkiej fabryki.

— A Czernin? — niezdeterminowanie i jakoś wstydliwie zapytała Nina.

— Czernin? — buchalter powtórzył pytanie i pokiwał głową. — Wtedy, oczywiście, musiał wyjechać z budowy. Słyszałem, że żenił się dwa a może nawet trzy razy. Ale za każdym razem nieszczęśliwie. I przyjaciół prawdziwych nie miał; przyjaciele od kart i wypitki — to jeszcze nie prawdziwi przyjaciele. I w pracy też nie nadawał, spodziewano się po nim więcej: zdolny był przecież nieprzeciętnie. Cóż, inaczej, jak widać, być nie mogło. Pusty i lekkomyślny człowiek, sam sobie takie życie urządził. Nikt tu nie jest winien.

Buchalter zapalił, kilka razy z rzędu chciało się zaciągnąć się dymem. Jego towarzysze milczeli, rozmyślając nad usłyszaną opowieścią. A po ciemnym korytarzu i dalej przez nieznierzone obszary Syberii.

Koniec

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 43. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8—15.30, w sobotę 8—13.30.